Nr. 242. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 11 Października 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	2.6 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140,956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Heptasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapsrzyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Po debacie nad sprawozdaniem rządu.

Kraków, 9 października.

Długo odraczana, jak nieprzyjemna i niebezpieczna operacja, dyskusja sejmowa nad exposé prezydenta ministrów, odbyła się wreszcie i może tylko przez uważniejszych czytelników gazet została — zauważona. Nietylko nie wstrząsnęła ona posadami państwa, nietylko nie zamąciła spokoju i „harmonji“, panującej między stronnictwami, ale nawet nie spełniła tego, czego rozsądna dyskusja między rozsądnymi ludźmi dostarczyć powinna: nie dostarczyła żadnej nowej myśli, nowego wskazania, nowej rady. Był to raczej rytualny obrzadek jakiś, w którym każdy gada swoje przed siebie, nie troszcząc się bynajmniej o gadanie drugiego. Nikt nikomu nie odpowiada na pytania. Nikt nie troszczy się o wątpliwości, przez innych podnoszone. To bowiem, co dla jednego jest dubiosum, to dla drugiego nietykalny dogmat. A każdy stoi przy swojem.

Co prawda, znamy tę dyskusję tylko z destylatu PAT'a. Jego sita zatrzymują rzeczy nieprzyjemne dla rządu. Może więc między niemi ukryło się coś godnego uwagi. Ale jeżeliby nawet tak było, jeżeliby jaka złota myśl którego z uczestników tego „colloqium charitativum“ przepadła dla potomności, która w protokołach stenograficznych obecnego Sejmu, z pewnością nie będzie się z chęcią grzebała, to i tak nie zmieni to faktu, że dyskusja była mdła, stała na niskim poziomie i nie przyczyniła się w niczem do rozświetlenia dróg, któremi rząd powienien kroczyć w przyszłości.

Wynikło to przedewszystkiem z fałszywego założenia dyskusji. Narodowa demokracja robiła minę, jakgdyby chciała rozpocząć wielką oratorską kampanję opozycyjną. Obrońcy rządu przygotowali się do tego i napełnili patrontasze swoich umysłów tylko ekrazytówkami anty-endeckiemi. Konstrukcja ich jest bardzo prosta. Polega z reguły na odrzucaniu zarzutu. Jeżeli ktoś mówi — „ty jesteś taki“ drugi nie przeczy temu twierdzeniu, ale uzupełnia je tylko w tym kierunku, że — „ty jesteś także taki...“

Tymczasem wobec rządu, który może o sobie powiedzieć, że obronił kraj, wygrał wojnę i zawarł korzystny pokój — opozycja jest przedsiebiorstwem z góry skazanem na bankructwo. Rząd Witosa miał szczęście. Przyszedł do steru w chwili, gdy chwiejna szala zwycięstw zaczęła po naszej stronie iść w górę. Oprócz szczęścia miał jeszcze i tę zasługę, że pozostawił temu szczęściu otwartą drogę, aby miało którędy dostać się do nas. Gdyby przyjęto rady obce, aby opuścić Warszawę i cofnąć się poza linję Wisły i Sanu, kto wie, czy to szczęście nawet przyszedłszy, nie byłoby już na darmo kołatało do naszych drzwi...

Zadania rządów wojennych są wielkie, ale proste. Albo udają się, a wtedy niema co krytykować, albo nie udają się, a wtedy nie warto już krytykować i rezolucje uchwalać. Rządowi Witosa udało się. Bandy bolszewickie uciekły jeszcze szybciej, niż przyleciały. Preliminarja pokoju tak dla nas korzystnego i pewnego, jak tego rodzaju akt w obecnych stosunkach wschodu europejskiego korzystnym i pewnym być może, są już zapewne w tej chwili podpisane. O przeszłości więc dużo uwag temu rządowi nie było co robić. Natomiast przydałyby mu się bardzo rozumne uwagi na przyszłość bliższą i dalszą. Ale tych w dyskusji nie usłyszał.

A tymczasem właściwe zadania rządu zaczną się dopiero teraz. Dotychczas misja jego wyczerpała się w tem, aby utrzymać spokój w kraju i aby maszyna do drukowania pieniędzy robiła swoją robotę na czas i z odpowiednią usilnością. Jedno i drugie rząd spełnił sumiennie. Bolszewików prawdziwych i nieprawdziwych gdzie mógł, chwytał i unieszkodliwiał mniej lub więcej gruntownie. Maszynie zaś do drukowania pieniędzy nie dawał spokoju ani na chwilę.

Teraz po zawarciu pokoju na taki czy inny czas zacznie się dopiero serja zadań i problemów, przy rozwiązywaniu których rząd będzie miał aż nadto sposobności do okazywania swego lwiego pazura. Więc przedewszystkiem — demobilizacja jednej części armji a urządzenia, wyposażenia na zimę drugiej. Zadanie trudne pod każdym względem, zarówno finansowym, jak społecznym, nie w ostatnim rzędzie także i policyjnym. Wiadomo bowiem z doświadczenia, że każda demobilizacja stanowi pewien kryzys w stosunkach bezpieczeństwa publicznego. Ale i to zadanie jest igraszką w porównaniu z drugiem — mianowicie z kwestją w y ż y w i e n i a l u d n o ś c i p a ń s t w a p r z e z z i m ę i p r z y s z ł ą w i o s n ę do nowych zbiorów.

Przesłanki dla djagnozy w rozpoczynającej się nowej kampanji aprowizacyjnej są, krótko mówiąc, groźne. Przedewszystkiem, wbrew oczekiwaniom, urodzaje zawiodły. Z dwóch najważniejszych gatunków zbóż, żyta prawie całkiem nie zrodziły, pszenice zaś okazały się bardzo nieomłotnemi. Pozostał dobry urodzaj kartofli i zbóż jarych, które niewątpliwie mają wielką wartość, ale zagadnienia wyżywienia bynajmniej nie rozwiązują.

Do tego przyszło zniszczenie wojenne, które dotknęło cały prawy brzeg Wisły aż po samą niemal Warszawę. Znaczna część zbiorów i bydła stracona. Spichrz Polski spustoszony. Najbardziej rolnicza część kraju, kto wie, jak się sama będzie mogła wyżywić. A tymczasem na lewym brzegu Wisły największe skupienie miejskie — Warszawa, Łódź, Kalisz, Piotrków, Częstochowa, Dąbrowa, Kraków, Tarnów itd. Dobre siedmdziesiąt procent naszej ludności miejskiej, mieszkająca po tej stronie Wisły i Sanu, żyło dotąd dowozem z jej prawego brzegu. Ten jest w znacznym stopniu zniszczony przez nieprzyjaciela i wyrekwirowany na rzecz własnego wojska. Depekoracja straszliwa. Kwestja mięsa staje się kwadraturą koła.

To wszystko zaś w warunkach, w których w całem państwie niema żadnych zapasów. — Cztery ostatnie miesiące przednowku miasta nasze żyły tylko dzięki mące amerykańskiej. Wydatki państwa, poniesione na wyżywienie ludności przez przednowek, wyniosły około dwunastu miljardów marek. — Dzisiaj stoimy przed próżnią, której nie ma ani czem ani skąd napełniać. Perspektywa nowych kredytów zagranicznych bardzo słaba. Grabski przyjeżdża z Paryża z całkowitą rokuzą co do kredytów francuskich. Kredyty aprowizacyjne ulegną z pewnością także bardzo znacznej i bolesnej redukcji. Zresztą gdyby nawet nie uległy, wypadnie zapytać, do czego musi dojść kraj rolniczy, jak nasz, który przez całe lata z rzędu żywi się cudzem zbożem, kupowanem w dodatku na kredyt, czy za papierowe pieniądze, co jeszcze gorsze.

Ale jakkolwiek sprawa aprowizacji tegorocznej przedstawia się ponuro, to jednak jest ona kwestją drugorzędną w porównaniu ze sprawą naszych finansów i naszej waluty. Największe zwycięstwa, najkorzystniejsze pokoje nie przydadzą się na nic, jeżeli z zaczarowanego koła papierowego pieniądza nie znajdziemy jak najrychlej jakiegoś rozsądnego wyjścia.

Wogóle, gdzie spojrzeć, wszędzie piętrzą się trudności. Zapewne możliwe do przezwyciężenia. Ale czas już ostateczny, aby zaczęli o nich myśleć nietylko ci, którzy na losy państwa oddziałują tylko przez oddawanie kartek wyborczych, lecz także i ci, którzy te kartki otrzymują wraz z pełnomocnictwem działania.

Wszyscy rozumieją, że w czasie wojny powinien panować pokój między stronnictwami. Ale niestoty nie wszyscy jeszcze rozumieją, że wobec takich trudności, w jakich się państwo polskie znajduje, potrzebny jest nietylko pokój formalny między stronnictwami, lecz także rzeczywiste lojalne współdziałanie wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek po temu kwalifikacje.

Toczy się walka o władzę, przyciszona tylko nieco przez wypadki wojenne. Jedni drugim skaczą do oczu, jakgdyby szło nie wiadomo o jakie skarby. Tymczasem idzie tu o próżnię, którą potrzeba dopiero zapełniać. — Walka o przywilej szafarstwa przy próżnych skrzyniach — czy to nie nieporozumienie przypadkiem bolesne i niebezpieczne!

Pomyślny przebieg rokowań w Rydze

PREMJER WITOS O WIDOKACH POKOJU.

Paryż, 9 października (Tel. wł.) »Le Temps« ogłasza wywiad swego korespondenta z premjerem Witosem, datowany z dnia 3 października, a więc w przeważnej części obecnie już nieaktualny ale zawierający jednak następujące ciekawe momenty:

Na pytanie korespondenta »Tempsa«, **czy tekst układu polskiego z atamanem Petlurą ma tego rodzaju charakter, że stanowić może** przeszkodę nie do przezwyciężenia dla podpisania pokoju, premjer Witos odpowiedział:

Oczywiście stwarzać może on pewne trudności, jednakże przeszkodą do zawarcia pokoju być nie może.

Na dalsze pytanie, czy jenerał Wrangel **powiadomiony jest o treści** tego układu i jeżeli jest poinformowany, to czy przyłącza się do tego układu, prezydent ministrów oświadczył:

Nic o tem nie wiem, a rząd polski zupełnie się tem nie interesuje.

RÓŻNICA ZDAŃ W DWÓCH PUNKTACH.

»East Expr.« donosi z Rygi pod data 7 b. m.: Między delegatami polskimi a sowieckimi zachodzą różnice zdań w dwóch kwestjach: co do sposobu, w jaki ma być zredagowany punkt o wzajemnem **nie mieszaniu się Polski i Sowdepji do spraw wewnętrznych drugiego kontrahenta, oraz co do kwestji udziału Polski w złocie rosyjskiem.**

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Z Rygi donoszą o godz. 7 wieczorem:

Prace nad redakcja traktatu przeciągają się. Prawdopodobnie jedno nie będzie można przystąpić do podpisania umowy. Mogłoby to nastąpić dopiero późnym wieczorem, czemu jednak stoją na przeszkodzie trudności techniczne.

POMYŚLNY PRZEBIEG ROKOWAŃ POKOJOWYCH.

Ryga, 10 października (PAT). Komisja redakcyjna konferencji pokojowej rozpoczęła pracę w nocy z czwartku na piątek. **Dotychczas uchwalono 10 punktów pokoju preliminarnego, biorąc za podstawę warunki postawione przez prezesa polskiej delegacji Dąbskiego.** Sprawy rozrachunkowe będą rozstrzygane w piątek popołudniu. **Podpisanie pokoju nastąpi w sobotę albo w niedzielę. Przyjęto wszystkie warunki polskie.** Granica między Polską, Białorusią a Ukrainą będzie biegła Zbruczem, linją Petlury, na wschód od linji Czarny Łuniniec, na wschód od Nieświeża, wschodnia granica powiatu wileńskiego i dziśnieńskiego aż do Dźwiny. Polska będzie miała wspólną granicę z Łotwą. — **Granicy polsko-litewskiej traktat nie porusza.** Pewne trudności nastręcza jeszcze sprawa złota, która prawdopodobnie również pomyślnie będzie załatwiona. Ukraińska i białoruska delegacja zgłosiły zbiorowy protest.

RYCHŁE PODPISANIE ROZEJMU.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Prezesowie obu delegacyj pokojowych w Rydze ogłosili urzędowy komunikat, w którym oświadczają, **że ostateczne zredagowanie poszczególnych artykułów traktatu rozejmowego napotyka na pewne trudności.** Komisja redakcyjna pracuje bez przerwy dwie noce i nie ulega wątpliwości, że **w najbliższym terminie rozejm będzie podpisany.**

Prawdopodobnie podpisanie traktatu dojdzie do skutku **w sobotę lub najpóźniej w niedzielę.**

PRZYŚPIESZONE TEMPO ROKOWAŃ.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Z Rygi donoszą pod datą 9 bm godz. 6 wiecz.:

O godz. 2 popoł. przerwano posiedzenie subkomitetu redakcyjnego z powodu ogólnego przemęczenia członków delegacyj i obu sekretarjatów.

Ze strony rosyjskiej widoczne są usiłowania, aby skrócić obrady i doprowadzić do podpisania traktatu. Przedewszystkiem sam przewodniczący delegacji rosyjskiej Joffe okazuje ustępstwa we wszystkich szczegółach. Przez cały czas posiedzeń opracowuje projekty traktatu umowy rozjemczej, aby ułatwić prace ostateczne.

W gmachu posiedzeń obecni są stale wszyscy eksperci, aby w razie potrzeby być każdej chwili pod ręką dla wydania opinji.

O godz. 4 popoł. wznowiono obrady subkomitetu redakcyjnego. Wieczorem zbierze się plenum komisji redakcyjnej.

LITWA ODDZIELONA OD ROSJI.

Londyn, 9 października (Tel. wł.) »Manchester Guardian« ogłasza wywiad z prezesem delegacji rosyjskiej Joffem, który oświadcza, **że największem dla Polski ustępstwem, uczynionem przez delegację rosyjską w Rydze jest korytarz polski między Litwą a Rosją.** Prezes Joffe zaznacza jednocześnie, że korytarz na wschodzie Polski odegra dla Polski tę samą rolę, co korytarz gdański na zachodzie.

Premjer francuski o pokoju w Rydze

Korespondent paryski »Gazety Warszawskiej« donosi, że 1 października odbył poseł polski, Maurycy Z a m o y s k i, dłuższą konferencję z premjerem francuskim Leyguesem, na której omówiono wszystkie ważniejsze bieżące sprawy.

W rozmowie poruszono oczywiście sprawę **rokowań polsko-bolszewickich w Rydze.** — P. Leygues oświadczył, że Francja doskonale rozumie, jak bardzo Polska potrzebuje pokoju i nie widzi powodów, **aby Polska mogła warunki bolszewickie odrzucić,** o ile te zapewniają jej bezpieczeństwo i dają wszystkie niezbędne gwarancje. Rząd francuskji uważa, że nawet w razie zawarcia pokoju polsko-bolszewickiego, **nie będzie groźić bezpośrednio większe niebezpieczeństwo armji jen. Wrangla,** który umocnił ogromnie swoje położenie swemi ostatniemi zwycięstwami. Zaś zwycięstwa polskie zadały bolszewikom cios tak poważny, pozbawiły ich tyle materjału wojennego, tak zachwiały autorytetem komisarzy ludowych, że trudno przypuścić, aby sowiety mogły dziś zdobyć się na wysiłek, który mógłby zadać klęskę jenerałowi Wranglowi.

WSKAZÓWKI FRANCJI I ANGLJI DLA POLSKI.

Berlin, 10 października (PAT). Jak donosi »Journal«, prezydent gabinetu francuskiego oświadczył, że **współpraca między Francją a Anglją jest pierwszym zasadniczym warunkiem utrzymania pokoju świata** i pomyślnych warunków gospodarczych w Europie. Premjer francuski przypuszcza, że **Polska w stosunku do Rosji sowieckiej pójdzie za wskazówkami Francji i Anglji. Właśnie przedwczoraj poseł angielski we Warszawie doręczył rządowi polskiemu notę, w której ponawia propozycje już uczynione.**

GŁOSY ANGIELSKIE O POLSCE.

Londyn, 9 października (PAT). Jeżeli pokój pomiędzy Polską a Rosją zostanie zawarty, wówczas będziemy mogli zmodyfikować naszą dotychczasową politykę **uznając miejsce, zajęte przez Polskę, w nowym systemie Europy.** W związku z tem ugruntuje się nasze współdziałanie z Francją na zasadach zgodnych z logiką.

»Morning Post« pisze: **Polska, która odrzuciła od Europy groźę wielkiego niebezpieczeństwa, zasługuje na równi z Francją na najzupełniejszą z naszej strony wdzięczność.**

LINJA RYSKA I LINJA CURZONA.

Koresp. »Kur. Polskiego« pisze o linji granicznej, jakiej żąda delegacja polska:

Przyjęcie linji Zbrucza jest z jednej strony dochowaniem wiary Petlurze, z drugiej faktycznem usunięciem jego rządu i armji z terytorjum Polski, co przy niewątpliwem opuszczeniu przez Sawinkowa et consortes Warszawy z chwilą zawarcia rozejmu, sprowadziłoby do zera żądanie bolszewików usunięcia organizacji i rządów, skierowanych przeciw nim.

Wymagane przez nas terytorjum różni się od linji Curzona (jeśli wliczyć Wileńszczyznę) o 150.000 klm. kw. Na terytorjum owem Polacy posiadają większość, jest ich bowiem 1.330.000 na 1.200.000 Białorusinów, 910.000 Ukraińców, 584.000 żydów oraz pół miljona Rosjan, Czechów, Niemców i innych narodowości.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 9 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 8 bm. wysłuchała sprawozdania p. ministra skarbu Grabskiego co do jego zabiegów, poczynionych celem **uzyskania pożyczki zagranicznej w Paryżu, oraz zainteresowania Anglji, Belgji i Holandji dla naszych operacyj finansowych,** jakoteż z przebiegu konferencji finansowej w Brukseli. Ponadto przekazano ministrowi aprowizacji prawo wydawania rozporządzeń, mających na celu normowanie przerobu ziemiopłodów w zakładach przemysłowych i młynach, oraz **przyznano rządowi prawo pierwokupu przetworów ziemniaczanych, jakoteż upoważniono ministra aprowizacji do wyłącznego dysponowania całkowitą ilością ziemniaków, wywożonych z Poznańskiego do byłej Kongresówki i Małopolski.**

Z komisji budżetowej.

Warszawa, 9 października (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła dr Głąbińskiego w obecności wiceministra skarbu dr Weinfelda i delegatów ministerstwa spraw wojskowych rozpatrywała uchwałę Rady Obrony Państwa, aby komisja skarbowo-budżetowa wydelegowała podkomisję dla ustalenia budżetu ministerstwa spraw wojskowych na miesiąc październik. W tej sprawie wyłoniły się rozmaite zapatrywania. Podniesiono wątpliwości, czy tego rodzaju udział przy ustaleniu budżetu będzie rzeczą właściwą i skuteczną. Referent preliminarza ministerstwa spraw wojskowych poseł Czetwertyński wniósł wniosek, **aby wezwać rząd do przedstawienia projektu ustawy o tymczasowej kontroli komisji nad budżetem wojskowym. Komisja miałaby być złożona z posłów sejmowych, delegatów ministerstwa skarbu, najwyższej Izby kontroli państwa i byłaby powołana do ustalenia każdomiesięcznego preliminarza** wydatków. Inni posłowie sądzili, że należałoby także budżet innego ministerstwa ustalić w sposób analogiczny. Dyskusja nie doprowadziła do ostatecznej uchwały. Postanowiono wezwać prezesa Izby naczelnej kontroli państwa, aby w najbliższym czasie przedstawił sprawozdanie z czynności kontroli państwowej.

Dobrowolna dymisja ministra kolei.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Minister kolei Bartel przesłał na ręce prezydenta ministrów Witosa list, w którym oświadcza, że w swoim czasie przyjął tekę ministra kolei **tylko na czas wojny** i przerwał studja, które obecnie pragnie nadal prowadzić. **Z tej przyczyny prosi o zwolnienie go ze stanowiska.** W zakończeniu listu minister Bartel oświadcza, że ponieważ podsekretarz stanu ministerstwa kolei Eberhard jest zajęty w komisji pokojowej w Rydze, obowiązuje się pozostać na stanowisku aż do jego powrotu.

Materjał wojenny w Gdańsku.

Paryż, 9 października. (PAT). (B. K.). Rada ambasadorów uchwaliła wczoraj, że materjał wojenny Austrji ma być zniszczony. Dalej postanowiła Rada ambasadorów w sprawie materjału wojennego, znajdującego się w Gdańsku, **iż należy przeczekać, aż mocarstwa same powezmą decyzję, czy to w duchu zniszczenia tego materjału, czy też oddania go miastu Gdańskowi lub Polsce.**

Socjalizm po wojnie.

I.

Wśród dokumentów, ujawnionych rok temu przez ministerstwo spraw zagranicznych, zrodzonej w roku 1918, Rzeczypospolitej austrjackiej, znajduje się sprawozdanie ostatniego posła monarchji austro-węgierskiej w Londynie, hr. Mensdorfa, o rozmowie z 7 sierpnia 1914 r. między nim a Sir Edwardem Grey. Angielski minister spraw zagranicznych dał wyraz przewidywaniu, że już nieunikniony wybuch powszechnej, wielkiej wojny, stanowi mimo woli mocarstw, podejmujących ją „zapewne największy krok ku socjalizmowi, który można było uczynić... Po wojnie będziemy mieli rządy robotnicze we wszystkich krajach“. Ambasador austro-węgierski spisał treść tej rozmowy w dniu, w ciągu którego odbyła się w języku niemieckim celem wysłania jej natychmiast do Wiednia swemu przełożonemu, hr. Berchtoldowi, ministrowi spraw zagranicznych cesarza Franciszka Józefa. Przepowiednia sir Edwarda zrobiła na nim tak silne wrażenie, że ku wiecznej rzeczy pamięci wpisał jej brzmienie do **tekstu niemieckiego sprawozdania w języku angielskim, w którym była wypowiedziana.** Widocznie zapamiętał ją dosłownie: „It is the greatest step towards Socialism, that could possibly have been made..We shall have labour Governments in every country after this“.

Prawdopodobieństwo przewrotu napawało Sir Edwarda ciężką troską o przyszłość wszystkich państw, biorących udział w wojnie. Ubolewał nad niemożliwością jej zapobieżenia. — Prawdziwy liberał, a więc pacyfista w głębi duszy — nastrój myśli nieznany torysom, niemal zupełnie obcy meżom stanu europejskiego kontynentu — wyraził się, powtarzając swe słowa, o wojnie wogóle: „I hate it“. „Ja jej nienawidzę“. Także i to oświadczenie zapisał hr. Mensdorf w oryginalnym tekście angielskim. Widocznie wierny wyznawca zasad liberalnych widział w przejściu władzy w ręce robotników, dążących do zastąpienia dotychczasowego, indywidualistycznego czyli liberalnego ustroju socjalistycznym, niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju kultury materjalnej i duchowej.

W Polsce i w wielu innych państwach, zwycieskich i pobitych, choć nie we wszystkich, wpływ robotników wzrósł w porównaniu z czasami przedwojennemi. Również nie ulega wątpliwości, że skutecznie działa w duchu gospodarczo anti-liberalnym. Ziszczenie się w znacznej mierze tej części przepowiedni, wypowiedzianej przez „szlachetnego lorda“, jak mówią Anglicy, jest niezaprzeczalną oczywistością. Trudno jednak zadowolnić się ogólnikowem stwierdzeniem faktów. Czy rzeczywiście doktryna socjalistyczna w pełni zwyciężyła? Czy wojna wykazała bezpodstawność teorji i programów liberalnych? Jak należy oceniać skutki przewrotu? Nie byle co jest w grze. Warto podjąć próbę bliższego wejrzenia w istotę rzeczy. Nie podołamy zadaniu bez poprzedniego uprzytomnienia sobie treści pojęć, o których mowa i stanu sprawy przed wojną.

Indywidualizm czyli dążenie do rozluźnienia więzów, ograniczeń, wynikających z przynależności jednostki do państwa i do innych zrzeszeń mniej lub więcej przymusowych gwoli zapewnienia jej możności pełnego, swobodnego rozwoju, jest zjawiskiem odwiecznem. Ale tylko o tyle, o ile chodzi o wywalczenie wolności na korzyść niektórych jednostek kosztem innych, na rzecz poszczególnych grup, stanów, czy narodów. Grecy za czasów Periklesa. Polacy przed Konstytucją 3-go Maja głosili hasła liberalne, ale tylko dla warstw uprzywilejowanych. Nowoczesny liberalizm jest powszechnym, czyli demokratycznym. — Mniej w nim egoizmu. Jego zwolennicy chcą wszystkim zapewnić te same wolności. Dopiero z chwilą pojawienia się żądań tej treści mamy do czynienia z liberalizmem, pomyślanym i odczuwanym jako zasada ogólnie obowiązująca.

Po dziś dzień godłem Rzeczypospolitej francuskiej, wybijanem na sztandarach i herbach, na monetach i gmachach publicznych są słowa: »wolność, równość, braterstwo«, które po raz pierwszy, jako hasło urzędowe władzy państwowej, pojawiły się przed 130 laty na sztandarach rewolucji francuskiej. Słowo „wolność“ wypisane nie bez powodu na pierwszem miejscu, wyraża ideał indywidualistyczny. — Dwa następne odzwierciedlają zamiar urzeczywistnienia programu na korzyść każdego człowieka w równej mierze, ponieważ zwolennicy ideału indywidualistycznego założyli, że zasadniczo tasama godność ludzka jest od urodzenia właściwością każdego człowieka. Jakościowo tasama świadomość ludzka przypadła w udziale wszystkim. Każdy ma uzdolnienie do postępu umysłowego i moralnego, które doprowadza do pomyślnych wyników w sprzyjających okolicznościach, w razie przyznania równych praw. Urodzenie się człowiekiem zapewnia każdemu ogólno-ludzkie wartości moralne, wszystkim ludziom wspólnie a obce innym jestestwom. Mędrzec królewiecki, współczesny rewolucji francuskiej, trafnie ujął ideał indywidualistyczny w słowa: „Każdy powienien być uważany jako cel, a nie jako środek do celu“. Zamiar przyznania równych praw wszystkim ludziom jest ziszczeniem sprawiedliwości, nakazującej mierzyć równą miarą. Zarazem daje wyraz poczuciu braterstwa między ludźmi. Ideał indywidualistyczny łączy się z humanitaryzmem, z życzliwością wobec wszystkich bliźnich bez różnicy rasy i stanu. Źródłem wzajemnej sympatji, ogarniającej ogół ludzi jest w znacznej mierze uznanie różnic między nimi za czynnik drugorzędny, niezdolny zatrzeć zasadniczej tożsamości. — Indywidualizm określa pozytywny cel zamierzonej reformy ustroju społecznego. — Środkiem jego ziszczenia jest, samo przez się negatywne zniesienie ograniczeń, krępujących rozwój jednostki. Odpowiada mu słowo: „liberalizm“. Stądby wynikało, że określenie doktryny mianem indywidualizmu jest trafniejsze, jako wyrażające jej pozytywny cel. Nie uwydatnia jednak różnic, zachodzących między indywidualistycznemi poglądami skrajnemi a umiarkowanemi.

(C. d. n.). **Adam Krzyżanowski.**

Zajęcie Wilna. — Dymisja jen. Żeligowskiego i pułkownika Bobickiego.

Warszawa, 10 października (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia **9** października:

Sytuacja na froncie bez żadnych ważniejszych zmian.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztab jeneralny.

DWIE DEPESZE Z DYMISJĄ.

Naczelne dowództwo wojsk polskich otrzymało dzisiaj od jen. Sikorskiego, dowódcy armji, następujący meldunek:

Wszystkie urządzenia, zdążające do nawiązania łączności z grupą jen. Żeligowskiego **zawiodły.** Dopiero popołudniu przypadkowo zgłosiło się na stacji telefonicznej dowództwo grupy jen. **Żeligowskiego** a szef sztabu tej grupy pułkownik **Bobicki** podał osobiście majorowi Stamirowskiemu następujące dwie depesze, które przytaczam w dosłownem brzmieniu:

Do dowództwa armji do rąk własnych dowódcy. **Tajne, bardzo pilne.**

Zważywszy, że zawarte z rządem kowieńskim linje rozejmowe z góry i na niekorzyść nas, mieszkańców ziemi wileńskiej, grodzieńskiej i lidzkiej wraz z polskiem Wilnem przysądzały Litwinom, postanowiłem z orężem w ręku prawa samostanowienia mieszkańców mojej ojczyzny bronić i objąłem dowództwo nad żołnierzami z tych ziem pochodzących, nie mając możności postępować wbrew własnemu sumieniu i poczuciu obowiązku obywatelskiego. Z żalem zgłaszam zwolnienie mnie od obowiązków służby i dowództwa grupy. Wychowani w karności i wierni idei wyzwolenia ojczyzny, podlegli mi dowódcy i wojska. **słuchają moich rozkazów**, a dla pozostawionych oddziałów proszę wydać bezpośrednie rozkazy.

Miejsce postoju, dnia 8 października 1920 r.

Żeligowski, jenerał i dowódca.

Do dowództwa armji. Tajne, bardzo pilne.

Jenerał Żeligowski z motywów, podanych w swoim meldunku, **złożył dowództwo grupy.** Pochodząc z ziemi grodzieńskiej, uważam za rozkaz sumienia i poczucia obowiązku obywatelskiego, **stanąć pod rozkazami jenerała Żeligowskiego,** wobec czego **z żalem zgłaszam zwolnienie mnie ze służby.**

Sztab grupy wykonuje dalsze moje rozkazy.

Bobicki pułkownik i szef sztabu.

Ze względu na ważność sytuacji, major Stamirowski, mimo otrzymania powyższych depesz, prosił pułkownika Bobickiego o zakomunikowanie sytuacji, w jakiej się obecnie oddziały jenerała Żeligowskiego znajdują, na co otrzymał następującą odpowiedź:

ZAJĘCIE WILNA.

Oddziały jenerała Żeligowskiego znajdowały się o godzinie 15 między rzeką Waką a Wilnem, **o godzinie 17 zajęły Wilno.**

Jenerała Żeligowskiego przyjął w Wilnie gubernator francuski, proponując, aby **Wilno zrobić wolnem miastem.** Jenerał Żeligowski na propozycję **te absolutnie się nie zgodził.** Dalszych szczegółów pułkownik Bobicki nie wiedział.

Wobec najwyraźniejszego buntu ze strony jenerała Żeligowskiego i jego oddziałów, upraszam naczelne dowództwo o możliwie szybką decyzję, jak mam wobec całej tej sprawy postąpić. Zaznaczam, że o niezadowoleniu dywizji litewsko-białoruskiej z rozejmu, zawartego z rządem litewskim, **dochodziły mię wieści już** poprzednio i na skutek tych wieści byłem osobiście dnia 8 b. m. **na** miejscu postoju dywizji litewsko-białoruskiej celem wyjaśnienia prawdziwości tych wiadomości i uspokojenia umysłów. Jednakże wobec tego, że z dywizją litewsko-białoruską w ciągu całej wojny nie miałem bliższego stosunku, korpus oficerski i żołnierze nie znali mnie bliżej, wpływ mój osobisty na uspokojenie umysłów w dywizji najwidoczniej skutku pożądanego **nie odniósł.** Wobec politycznej i wojskowej doniosłości meldowanych faktów, upraszam naczelne dowództwo o możliwie szybką decyzję, jak mam się w dalszym ciągu do tych rozkazów ustosunkować.

Sikorski

jenerał podporucznik i dowódca armji.

ZAJĘCIE WILNA.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Korespondent wasz otrzymał z Grodna pod datą wczorajszą następujący telegram:

Oddziały dywizji litewsko-białoruskiej pod dowództwem jenerała Żeligowskiego wypowiedziały posłuszeństwo Naczelnemu Dowództwu i wymaszerowały w kierunku Wilna.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Z Grodna donoszą: Wczoraj w sobotę 9 października o godz. 5 popołudniu **dywizja białoruska z jenerałem Żeligowskim wkroczyła do Wilna.**

FRANCUSKI PROJEKT WOLNEGO MIASTA WILNA.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: **Przedstawiciel Francji** zaproponował pułk. Żeligowskiemu, który wczoraj o g. 5 popoł. wkroczył do Wilna, ażeby **ogłosił Wilno wolnem miastem. Na propozycję tę jen. Żeligowski odpowiedział odmownie, motywując ją tem, że nie może tego uczynić, albowiem obawia się, że w tym wypadku żołnierze jego wypowiedzieliby mu posłuszeństwo.**

Krok dywizji litewsko-białoruskiej tłumaczyć należy tym faktem, że składa się ona z mieszkańców Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, którzy nie mogli się pogodzić z tem, że projekt traktatu rozejmowego nie określa ściśle granic Wileńszczyzny.

Ugoda polsko-litewska.
Dalsze rokowania w Oranach.

Warszawa, 9 października (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 9 bm. minister spraw zagranicznych Sapieha wysłał do litewskiego ministra spraw zagranicznych depeszę następującej treści:

Ekscelencjo!

Mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Mając nadzieję, że wojna między Polską a Rosją sowiecką **w najbliższym czasie będzie zakończona** i biorąc pod uwagę, **że wojska polskie zakończyły swoje operacje wojenne,** zapowiedziane w deklaracji polskiej z dnia 4 bm., na czwartem posiedzeniu podczas rokowań w Suwałkach, naczelne dowództwo polskie **zgodziło się przerwać działania nieprzyjacielskie i proponuje następującą linję demarkacyjną:**

Bastuny - Oszmiany - Soły - Święciany, przyczem miejscowości te pozostają **w rękach polskich.** Opierając się na punktach umowy podpisanej dnia 7 października w Suwałkach, mam zaszczyt zaproponować rządowi litewskiemu **rozpoczęcie dnia 13 bm. w Oranach rokowań, przewidzianych w punkcie B) i C)** wspomnianej umowy. Co się tyczy wiadomości, podanej w depeszy pańskiej z dnia 7 bm., a odnoszącej się do zajęcia Jaszuny przez wojska nasze, sztab jeneralny wojsk polskich nie posiada w tej sprawie żadnych danych. Jednocześnie oświadczam z naciskiem, że naczelne dowództwo polskie nie wydało żadnych rozkazów, któreby mogły spowodować podobną akcję. Oczekuję odpowiedzi pańskiej w sprawie mojej propozycji podjęcia bezpośrednich rokowań dnia 13 bm. w **Oranach.**

Racz przyjąć panie ministrze wyrazy głębokiego szacunku.

Podpisano Sapieha.

Warszawa, 10 października (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Rokowania z delegacją litewską w Suwałkach **zakończyły się dnia 7 bm. podpisaniem układu, dotyczącego linji demarkacyjnej między obu armjami, oraz zawieszenia broni.** — Linja rozgraniczająca wojska polskie od wojsk litewskich na Suwalszczyźnie **jest zgodna z linją graniczną, ustanowioną dnia 8 grudnia r. 1919 przez Radę Najwyższą.** Dalej linja demarkacyjna biegnie w dół po Niemnie do Uciechy, skąd skręca w kierunku wschodnim, idzie przez Orany Ejszyszki, dochodząc na razie do Bastun, na północ od Lidy. Wobec tego, że oddziały bolszewickie znajdowały się w dniach ostatnich w różnych miejscach na północ od linji kolejowej Lida—Mołodeczno, zawieszenie działań wojennych na całym przebiegu wytkniętej linji oraz przedłużenie na razie linji od Bastun w kierunku wschodnim, okazało się, ze względów wojskowych, **niemożliwem do przeprowadzenia.**

W układzie zostało przewidziane, że niezdecydowana kwestja przeprowadzenia dalszego ciągu linji demarkacyjnej i ustalenia na niej zawieszenia broni, będą **rozwiązane przez specjalną umowę,** która będzie zowartą po wyrzuceniu z miejscowości, położonych na wschód od Bastun, **wszystkich wojsk bolszewickich.**

W czasie konferencji suwalskiej delegacja polska złożyła kategoryczne oświadczenie o **nieuznawaniu przez rząd polski traktatu litewsko-bolszewickiego** i stanowczo przestrzegła rząd litewski przeciwko wyciąganiu jakichkolwiek konsekwencyj prawnych z tego traktatu w stosunku do ludności terytorjów spornych, a zwłaszcza w stosunku do tych osób, które uciekły przed inwazją bolszewicką do Polski. Delegacja polska zwróciła też specjalną uwagę rządowi litewskiemu na to, że w armji polskiej są stałe **oddziały kresowców,** które jako ochotnicy walczyły nietylko za wolność swego kraju, ale i za całą Polskę, a które nie mogą być z tego powodu uważane za zdrajców, albo w jakikolwiek sposób pokrzywdzone przez zarządzenia rządu litewskiego.

LINJA DEMARKACYJNA.

Paryż, 10 października. Ag. Havasa. Litewska ag. tel. podaje z Kowna o rokowaniach polsko-litewskich, co następuje: **Delegacja polska oświadczyła gotowość uznania linji z dnia 8 grudnia 1919 roku jako linji demarkacyjnej,** żądanej przez Litwę. Linja demarkacyjna biegnie dalej wzdłuż rzeki Niemna aż do Uciechy, następnie na wschód aż do Bastun, przyczem miejscowość Martynkońce i Orany przypadną Litwie, a stacja kolejowa Orany Polsce. **Polska żąda ponadto linji kolejowej Suwałki-Olita dla swoich transportów wojskowych.** Rokowania w Suwałkach są prowadzone wraz z członkami **komisji międzykoalicyjnej.** Po stronie litewskiej spodziewają się, że **konflikt będzie pomyślnie załatwiony.**

Z historji niemieckiego obłędu.

Obok materjalnej przewagi koalicji, główną przyczyną katastrofy mocarstw centralnych było zaślepienie imperjalistów i nacjonalistów niemieckich, w tym rzędzie przedewszystkiem samego cesarza Wilhelma. Wiedziało się od dawna, jeszcze w czasie wojny, na długo przed jej końcem, że tak jest, że przewaga wpływów jeneralsko - nacjonalistycznych uniemożliwia wszelkie rozumne wyjście ze strasznej wojny, jednak teraz dopiero można przekonać się o ogromie zaślepienia tych czynników, które — jak się z obecnych rewelacyj okazuje — popadły niemal w obłąkanie, tak dalece zatraciły wszelki zmysł dla rzeczywistości i dla realnego stosunku sił.

Przed kilku tygodniami pojawiła się w długim rzędzie drukowanych obecnie w Niemczech wszelakich wspomnień, krytyk i pamiętników także książka Erzbergera p. t. »Przeżycia w czasie wojny światowej«. Erzberger, jako wybitny członek centrum katolickiego, stojący w ścisłych stosunkach z rozmaitemi sferami katolickiemi całego świata, odgrywał w czasie wojny wybitną rolę polityczną, miał dostęp do wielu rzeczy, a jak się okazało z jego procesu z Helfferichem, decydował o niejednem. Opowiadania jego są więc bardzo zajmujące i instruktywne. Tu dla ilustracji sposobu myślenia niemieckich sfer kierujących jeszcze w roku 1917, w kilka dni po słynnej rezolucji pokojowej parlamentu berlińskiego, przytoczymy opowieść Erzbergera o posłuchaniu, jakie delegacja parlamentu miała u Wilhelma.

Posłuchanie to odbyło się dnia 20 lipca 1917 r. bezpośrednio po ustąpieniu Bethmanna Hollwega, w cztery dni po uchwaleniu wspomnianej rezolucji pokojowej. Erzberger pisze:

»Po przedstawieniu członków delegacji parlamentarnej cesarz wdał się z niektórymi z nich w rozmowę w przyległym pokoju. Pierwszy, z którym rozmawiał, był obecny prezydent republiki niemieckiej Ebert. Z początku poruszano tylko kwestje ogólne, niepolityczne. Dopiero po dłuższym czasie utworzyło się dokoła cesarza większe koło słuchaczy. Cesarz zaczął wtedy mówić o polityce. Ku ogólnemu zdumieniu cesarz oświadczył między innemi, że stało się bardzo dobrze, iż parlament użył w swojej rezolucji wyrażenia »pokój wyrównania«. Naczelne dowództwo niemieckie nastawało bardzo energicznie na użycie takiego określenia (»Der Friede des Ausgleiches«), ale ostatecznie komisja parlamentarna nie użyła go. Cesarz sądząc, że słowa te znalazły się w rezolucji, złożył przez to dowód, że w cztery dni po uchwaleniu tak ważnej enuncjacji, nie znał autentycznego jej brzmienia. »Słowo »wyrównanie« jest znakomicie dobrane. Wymyślił je ten tutaj« — dodał cesarz, wskazując na wicekanclerza Helffericha, który właśnie podawał mu i zapalał papierosa. »Wyrównanie zaś polega na tem — wyjaśniał cesarz — że **zabierzemy nieprzyjaciołom pieniądze, surowce, rudy, bawełnę i oleje, jednem słowem zawartość ich kieszeni przeniesiemy do naszych kieszeni.** To jest istotnie — »famoses Wort«.

Członkowie delegacji parlamentarnej spostrzegli, że cesarz nietylko nie rozumiał ich intencyj, ale że wprost drwi sobie z nich. Dalsze wywody cesarza szły w tym samym kierunku. Anglja i Ameryka — mówił on — zawarły sojusz, aby po wojnie obrachować się z Japonją. Wie on na pewne, że Rosja sprzymierzyła się z Japonją dla zrównoważenia układów anglo-amerykańskich. Dalej oświadczył cesarz, że wprawdzie obecna wojna nie skończy się katastrofą Anglji, jednak zaraz po wojnie będzie doprowadzone do skutku wielkie porozumienie z Francją i wtedy cały kontynent europejski, pod jego, cesarza Wilhelma, przewodnictwem, rozpocznie nową wojnę przeciw Anglji, czyli drugą wojnę Punicką. Przerażenie wśród posłów wzrastało. Przechodząc do zakończonej przed kilku dniami kontrofensywy niemieckiej w Galicji przeciw wojskom Kiereńskiego, powiedział Wilhelm, że pruska gwardja pod dowództwem jego syna Fryca »wytrzepała Moskalom kurz demokratyczny z zachodu«. Po chwili dodał cesarz, że »gdzie gwardje pruskie występują, tam kończy się wszelka demokracja«.

»Do mnie zwrócony — opowiada dalej Erzberger — zaczął mówić o sukcesach łodzi podwodnych. Na wschodniem wybrzeżu Anglji znajduje się całe cmentarzysko okrętów. W ciągu dwóch lub trzech miesięcy Anglja będzie załatwiona. W Australji leżą cztery miljony ton zboża gotowego do wywozu, ale Anglja nie może ich sprowadzić. »Moi oficerowie meldują mi — zakończył cesarz, — że wogóle nie widać już okrętów nieprzyjacielskich na powierzchni morza«. Erzberger zapytał, w jaki sposób w takim razie dzieje się, że admiralicja niemiecka ogłasza co miesiąca zatopienie nowych sześciuset ton nieprzyjacielskich okrętów? Na to zapytanie jednak cesarz odwrócił się z niechęcią plecami do Erzbergera i odszedł do innej grupy.

»Przechodząc do sprawy dróg wodnych, cesarz rozwijał fantastyczny plan przełożenia koryta Dunaju koło Czernawody wprost do morza, tak, aby rezydująca w Braile międzynarodowa komisja dunajowa znalazła się pewnego dnia bez Dunaju... Rumunja została już ukarana za swoje wiarołomstwo. Na uwagę Erzbergera, że lud rumuński jest bardzo biedny, że chłop tamtejszy nieraz za cały majątek posiada tylko koszulę na grzbiecie, odpowiedział cesarz, że kiedy jeszcze jako następca tronu był zatrudniony w ministerstwie spraw zagranicznych, powiedział mu raz Bismarck: »Dopóki ludzie na wschodzie noszą koszulę na spodniach, są przyzwoitymi chłopami, ale kiedy włożą koszulę do spodeń i do tego przypną jeszcze order na piersiach, to robią się z nich — »Schweinehunde«...

Na tem skończyło się posłuchanie parlamentarzystów niemieckich u Wilhelma. Erzberger opowiada, że posłowie wychodząc z tego posłuchania, byli przygnębieni, bo zrozumieli, że stanowiło ono najgłębszy podkop pod ówczesny system rządowy. Oświadczali posłowie, którzy do tej pory słyszeć nie chcieli o systemie parlamentarnym, przyznawali tego wieczora otwarcie, że Wilhelm II i jego sposób rządzenia musi Niemcy doprowadzić do katastrofy«.

Jeżeli idzie o ilustrację do przysłowia, że »quem Deus perdere vult, dementat«, to nie można sobie wyobrazić lepszej, niż powyższe opowiadanie Erzbergera.

KRONIKA.

Kraków, 10 października.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 10 PAŹDZIERNIKA: Rano mgła, pogodnie, słabe wiatry lokalne, ciepło.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 9 bm.:

Miejscow.	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	17	3	połud.-wschod.	pogodnie
Warszawa	17	1	zachodni	pogodnie
Poznań	18	1	półn.-zachod.	pogodnie
Gdańsk	18	4	półn.-zachod.	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad morzem Północnem i nad południowo-wschodnią Polską. Depresja nad Finlandją.

DRUGA ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, przypadająca na 8 bm., w którym to dniu Rada Regencyjna w nadzwyczajnym dodatku do „Monitora" proklamowała w Warszawie niepodległość zjednoczonej Polski, minęła prawie niepostrzeżenie pod falą wiadomości o pokoju w Rydze. Niemniej jest to data dla wyzwolenia Polski historyczna.

Rada m. Krakowa pragnie urządzić obchód oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego. W tym celu odbędzie się w magistracie w poniedziałek o 5 po poł. konferencja zaproszonych przez prezydjum radców miejskich.

NABOŻEŃSTWA DZIĘKCZYNNE za zwycięstwo pod Chocimem w r. 1621 i z powodu zwycięstw naszych nad bolszewikami, uwieńczonych pokojem, zarządził odprawić z odśpiewaniem „Te Deum" w dniu dzisiejszym ks. biskup Sapieha w kościołach całej diecezji krakowskiej.

PRZYJAZD WICEPREMJERA DO KRAKOWA. — Dziś przyjeżdża do Krakowa rannym pociągiem z Warszawy wicepremjer Daszyński z szefem sekcji Studzińskim. W poniedziałek będzie wicepremjer przyjmował od godz. 11 przed południem w gmachu tutejszego starostwa przy ul. Basztowej.

ZGROMADZENIE URZĘDNIKÓW BANKOWYCH. Wczoraj w sali Kółka rolniczego przy pl. Szczepańskim odbyło się zgromadzenie urzędników państwowych w sprawie regulacji płac. Zgromadzenie zagaił prezes związku urzędników p. Horwat, poczem omawiał sprawę poborów, zestawiając je z obecnemi warunkami życiowemi. Następnie dr Kaufmann wygłosił obszerny referat o poparcie bytu urzędników bankowych. Regulacja płac powinna nastąpić w miarę wartości pieniądza. Tymczasem dyrektorzy nie rozumieją tych warunków, co więcej, wszelkie pretensje o podwyżkę pensji zbywają tem, że urzędnik, jeżeli jest niezadowolony, może szukać posady gdzieindziej. Po referacie uchwalono wnieść do wszystkich instytucyj bankowych memorjał, domagający się regulacji płac dla poszczególnych urzędników, z zestawieniem procentu wyznacznika w ten sposób, że im płaca jest wyższa, tem procent ten jest wyższy. Wreszcie w memorjale urzędnicy domagają się przyjęcia ich postulatów do 20 bm., w przeciwnym razie będą zmuszeni podjąć zdecydowaną akcję. Równocześnie ma być wybrana komisja o pełnej władzy wykonawczej.

W SPRAWIE ASYGNAT NA POBÓR WĘGLA. — Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 8 bm. zaprzestało centralne biuro węglowe magistratu wydawanie asygnat na pobór węgla dla pracowni rękodzielniczych, piekarń oraz drobnego przemysłu.

Asygnaty na pobór węgla dla rękodzielników wydawać będzie odtąd Związek kredytowych spółek rękodzielniczych (Rynek gł. 6, II p.), zaś piekarnie rejonowe oraz drobny przemysł mają zgłaszać się po przydział węgla do oddziału małopolskiego ministerstwa przemysłu i handlu, Rynek główny 30, I p.

W SPRAWIE POBORÓW FUNKCJONARJUSZY URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Jak się dowiadujemy, urzędnikom krakowskiego oddziału walki z lichwą nie wypłacono dotychczas poborów służbowych za październik. Ponieważ wypadki tego rodzaju mają miejsce co miesiąc (np. za lipiec wypłacono pensje dopiero w połowie miesiąca sierpnia) należy więc zapytać, czy główny urząd walki z lichwą w Warszawie w podobny sposób zalega w wypłacie poborów swoim urzędnikom. Zwracamy się więc do odpowiednich czynników, aby rozpatrzyły tę sprawę i położyły kres podobnemu krzywdzeniu krakowskich urzędników, albowiem tego rodzaju postępowanie nie może pobudzić do pracy.

W SPRAWIE UREGULOWANIA TARGU ZBOŻEM POZAKONTYNGENTOWEM. Magistrat celem uregulowania targu zboża i produktów mącznych pozakontyngentowych w Krakowie zarządza co następuje:

Kupcy i instytucje handlowe, reflektujące na prowadzenie handlu hurtownego zbożem pozakontyngentowem, jak również piekarnie reflektujące na wypiek chleba pozakontyngentowego winny wnieść do magistratu w terminie do dnia 15 października 1920 r. podania o zezwolenie na handel hurtowny względnie na wypiek chleba pozakontyngentowego. Do podania należy dołączyć kartę przemysłową na hurtowny handel zbożem, względnie mąką, a o ile chodzi o piekarzy, kartę przemysłową na piekarstwo. Kooperatywom spożywczym i przetwórniom przemysłowym będą również wydane ze względu na kontrolę odpowiednio legitymacje. W tym celu interesowani winni w oznaczonym wyżej terminie zgłosić piśmiennie w magistracie zamiar nabywania odnośnych artykułów, względnie wykonywania niemi handlu detalicznego przy dołączeniu karty przemysłowej. Piekarze dopuszczeni do wypieku pieczywa pozakontyngentowego są obowiązani zasadniczo sprzedawać je we własnych lokalach, o ile zaś zamierzają dostarczać pieczywo do dalszej odsprzedaży, mają dla celów kontroli zgłosić odnośnych odbiorców, podając firmę i adres każdego poszczególnego odbiorcy. Jako plac targowy dla zbytu zboża i mąki pozakontyngentowej dowożonej do Krakowa przez producentów wyznacza się wyłącznie Rynek kleparski. Od uczestnictwa w targu zbożem pozakontyngentowem i jego przetworami na placu targowym są wykluczone osoby, nie będące producentami, jak również osoby, nie posiadające zezwolenia względnie legitymacyj do nabywania rzeczonych produktów.

Młyny mogą przyjmować od piekarzy i kooperatyw spożywczych zboże do przemiału tylko na podstawie poświadczeń młynarskich wystawionych przez magistrat. Poświadczenia młynarskie mają być aż do uskutecznienia przemiału zboża przechowane w młynie i przy odbiorze mąki zwrócone interesentom z potwierdzeniem ilości wydanej mąki. Zrealizowane poświadczenia młynarskie winny być zwrócone magistratowi (wydziałowi IIIc) przez dotyczące firmy do 3 dni po odbiorze mąki z młyna.

STRAJK SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH? Wczoraj zaszedł w krakowskim sądzie okręgowym karnym niebywały w dziejach sądownictwa wypadek. Oto na rozprawę, która miała się odbyć przeciwko t. zw. „zielonej brygadzie", a która była rozpisana na 11 dni, nie zjawili się w przepisanej ilości sędziowie przysięgli do losowania, wskutek czego z powodu niemożności skompletowania ławy sędziów przysięgłych musiano rozprawę odłożyć.

ZWOLNIENIE BUNDOWCÓW Z OBOZU INTERNOWANYCH. W ostatnich dwóch dniach wypuszczono z obozu internowanych w Dęblu kilkunastu bundowców, pochodzących z Sanoka i innych miast Małopolski. Zostało jeszcze kilka osób, przeciw którym toczy się jeszcze śledztwo.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro i we wtorek efektowna komedja Auttnera „Tragedja Eumenesa", zapowiadająca się jako jeden z wielkich sukcesów sezonu. „Eumenes" powtórzony będzie potem we czwartek i w sobotę. We środę po raz 8 „Weteran". Wiceminister sztuki i kultury J. Heurich obecny na ostatniem przedstawieniu tej sztuki wyraził swe uznanie krakowskiemu teatrowi, oddając wykonaniu sztuki przez naszych artystów pierwszeństwo przed warszawskim. W piątek „Nina", która w tym dniu osiąga rekordową w ostatnich latach liczbę 30 przedstawień wśród niesłabnącego sukcesu.

„TRAGEDJA EUMENESA" wystawiona wczoraj w teatrze miejskim im. Słowackiego z wielkim nakładem staranności i kosztów odniosła wielki sukces. Przed bliższem omówieniem sztuki zaznaczyć wypada, że doskonałe wykonanie ról głównych, a w szczególności roli Eumenesa, zagranej świetnie przez p. Nowackiego, jak niemniej dwóch ról kobiecych Tytelji granej w tonie spokojnym i sentymentalnym przez p. Fancewiczową i Walerji oddanej ze stylową i szlachetną finezją przez p. Jasińską, dopomogło sztuce do ogólnego sukcesu. Uznanie gorące należy się też dyrekcji za świetną inscenizację okrętu, kołyszącego się na falach morskich, oraz przepiękną dekorację wnętrza domu greckiego Eumenesa.

Obecnego na premjerze autora publiczność wywoływała wielokrotnie, darząc go oklaskami i kwieciem. Sądząc z tego przyjęcia „Tragedja Eumenesa" będzie należała do najcelniejszych i najbardziej udałych wysileń sezonu. (W. P.).

Z TEATRU POWSZECHNEGO. We środę 13 bm. wchodzi na repertuar arcydzieło J. Offenbacha, czteroaktowa opera komiczna pt. „Życie paryskie" z udziałem pp. Korabianki, Feldmanowej, Relewiczówney, Zimajer, Biegalskiego, Grolickiego, Kalinowskiego, Lelewicza, Minkowicza, Rowskiego i inn. Reżyserję sztuki prowadzi p. Lelewicz, orkiestrą dyryguje kap. Baranski; oryginalne, barwne tańce ułożył p. Koszutski. „Życie paryskie" grane będzie cztery razy z rzędu: we środę, czwartek, piątek i sobotę.

OPERETKA W „NOWOŚCIACH". „Dama w gronostajach", która była grana w Pradze i w Berlinie ukaże się jako najbliższa premjera teatru „Nowości". Libretto osnute na tle wojny austrjacko-włoskiej z r. 1810, ilustrowane jest piękną, prawie że operową muzyką J. Gilberta. Reżyserję prowadzi dyr. Pilarski.

NOC POŻEGNALNA WŁADYSŁAWA PASZKOWSKIEGO, zasłużonego śpiewaka i artysty opery, odbędzie się w najbliższą sobotę w „Bagateli" o godz. 11 wieczorem. Będzie to wielka rewja humoru z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Krakowa, które na wezwanie komitetu żegnającego artystę przyrzekły uławić wieczór śpiewem i humorem.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Jutro (poniedziałek) Ludwik Skoczylas: „Wyspiański, jako poeta Wawelu"; wtorek Józef Flach: „Obrazki krakowskie", środa Emil Haecker „Próby komunizmu w dawnych wiekach", część II; piątek Józef Flach. „Obrazki krakowskie"; sobota Ludwik Skoczylas. „Wyspiański, jako poeta Wawelu", część II; niedziela. Jan Pietrzycki: „Dzisiejszy Paryż". Początek wykładów o godz. 8 wieczorem.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 11 bm. K. H. Rostworowski: Geneza socjalizmu w świetle teorji poznania; we środę, 13 b. m. Feliks Jasieński: O sztukach graficznych; w czwartek, 14 bm. red. dr A. Beaupre: Tragedja kresów; w sobotę, 16 bm. prof. dr Józef Reiss: Pieśń polska (z ilustr. muz.). Początek o godzinie 7 wieczorem.

WYKRYCIE KRADZIEŻY PRZEZ SEANS SPIRYTYSTYCZNY. Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed sędzią jednostkowym Patakiem odbyła się charakterystyczna rozprawa przeciwko niejakiemu Kaczmarczykowi, Puchale, Skałce i Nichtbergerowej, — oskarżonym o kradzież gęsi i kur we dworze w Gliwicach. Mimo usilnych starań nie zdolano początkowo wykryć sprawców kradzieży. Wtedy — jak podaje akt oskarżenia — właścicielka dworu Anna Węglarska urządziła seans spirytystyczny, podczas którego ołówek prowadzony jej ręką wypisał nazwiska oskarżonych, oraz miejsce ich pobytu. Zaznaczyć należy, że Węglarska nie znała wcale oskarżonych, zwłaszcza, że mieszkali oni we wsi Czesławiu, oddalonej o kilka mil od Gliwic. Na drugi dzień zawiadomiono o tem żandarmerję, która odkrytych przez seans sprawców kradzieży aresztowała. Oskarżeni przyznali się do kradzieży kur, przecząc jednak by skradli gęsi. Nichtbergerowa przyznała się, że kupowała kury, jednak nie wiedziała o tem, że pochodzą one z kradzieży, wskutek czego uwolniono ją od winy i kary. Kaczmarczyka, Puchałę i Skałkę skazano na kilka dni aresztu.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano niejakiego Stefana Radomskiego, lat 42, który na ul. Lubicz skradł reemigrantowi z Ameryki W. Tyczynowi 20.000 mk.

Policja krakowska aresztowała Jana Jędrarę, lat 34, który w ekspedycji budowlanej magazynu w Dąbiu skradł pewną ilość szkła wartości kilku tysięcy marek.

Na cmentarzu izraelickim w Krakowie skradziono rozmaite rzeczy wartości 15.000 mk. Złodzieje rzeczy te wyciągnęli przez okno hakiem.

WŁAMANIE. Wczoraj nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Anieli Pająk, ul. Wielopole 10, i skradli bieliznę oraz inne rzeczy wartości kilkudziesięciu tysięcy marek.

PRZEMYŚL, 8 października. (O nowe wybory do Rady miejskiej. — Znaczne kradzieże). Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zawiadomił burmistrz p. Kastrzewski, że odniósł się do władz krajowych o rozpisanie nowych wyborów do Rady miejskiej na podstawie starej ordynacji wyborczej. Z dyskusji, jaka się wywiązała nad oświadczeniem burmistrza wynika, że nie wszystkie stronnictwa są zwolennikami rozwiązania Rady w obecnych czasach.

W ubiegłym tygodniu włamali się nieznani sprawcy do sklepu S. Reifa w Rynku, gdzie rozbili kasę i zabrali gotówkę w kwocie 5000 mk. oraz znaczną ilość towarów galanteryjnych.

Do mieszkania p. Rebhunowej przy Wybrzeżu Piłsudskiego dokonano również włamania. Skradziono ubrania, futra i biżuterję.

KROSNO, 7 października. (P. K. O. P. do wszystkich ochotników powiatu krośnieńskiego. — Teatry „frontowe"). Sekcja I K. O. P. w Krakowie wydała dla tych wszystkich, którzy się poddali przeglądowi ochotniczemu i następnie służbę pełnili, jakoteż dla tych, którzy przy przeglądzie uznani zostali za niezdolnych do służby wojskowej, metalową odznakę według projektu prof. Raszki z napisem „Stanęli w potrzebie". Cena odznaki 20 mk. Wzywa się przeto wszystkich ochotników ziemi krośnieńskiej, którzy poddali się przeglądowi ochotniczemu, aby zgłosili swoje prawa do otrzymania tej odznaki w P. K. O. P. (Biuro werbunkowe w Krośnie) i równocześnie złożyli należytość, w kwocie 20 marek.

Od pewnego czasu namnożyło się wiele t. zw. teatrów frontowych, które uzbrojone w polecające pisma D. O. G. grasują po miastach prowincjonalnych, wyłudzając od publiczności pieniądze za produkcje nie mające najmniejszej wartości artystycznej. Ci „artyści" mając kolej za darmo i różne inne ułatwienia z D. O. G., zadowalają się nawet minimalnym zyskiem, nie troszcząc się zupełnie o dochód dla D. O. G. Psują jednak teatrom zawodowym i innym prawdziwie artystycznym produkcjom, które faktycznie przyniosłyby dochód D. O. G. Byłoby rzeczą wskazaną, by D. O. G. wydając pozwolenia na urządzanie pod swoją firmą przedstawień teatralnych porozumiało się przedtem ze Związkiem artystów scen polskich.

Z kraju i ze świata.

WYROK W SPRAWIE POSŁA DYMOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Sąd marszałkowski w sprawie listu posła Diamanda, który przywłaszczył sobie pos. Dymowski, ogłosił wyrok, wykluczający posła Dymowskiego z posiedzeń sejmowych na przeciąg jednego miesiąca.

SMUTNY OBJAW. „Gazeta Warszawska" donosi, że szpitale miejskie przejść mają pod kierownictwo amerykańskich i angielskich instytucyj, rozwijających samarytańską działalność w Polsce.

KURS DLA WYCHOWAWCÓW DZIATWY W SCHRONISKACH. Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Dotychczasowa opieka nad dziećmi, sierotami, półsierotami, dziećmi zaniedbanemi, opuszczonemi przez rodziców, traktowana była jako filantropja, której zadaniem było przeważnie ratowanie dzieci od śmierci głodowej. Państwo uznając prawa każdego dziecka do racjonalnej opieki, nietylko w celu utrzymania go przy życiu, ale nadewszystko przygotowania go na użytecznego obywatela kraju, dąży do pokierowania wychowaniem dziatwy i młodzieży przez użycie wszelkich środków i sposobów zmierzających do tego celu. Najważniejszym czynnikiem pod tym względem jest personal wychowawczy, należycie do tej akcji przygotowany. Aby go zdobyć, ministerstwo pracy i opieki społecznej przystępuje do zorganizowania kursów sześciotygodniowych dokształcających, przeznaczonych dla czynnych wychowawców, którzy pracują w schroniskach, opiekujących się dziećmi w wieku od lat 5 do 12. Kandydaci do tych kursów powinni posiadać 4-klasowe wykształcenie średniej szkoły, lub wykazać swoją owocną pracę w kierunku wychowawczym. Ilość wykładów na tych kursach nie będzie przekraczała 22 godzin tygodniowo. Podania ze świadectwami szkolnemi i własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać w sekcji opieki społecznej w Warszawie, ul. Trzeciego Maja 12 przed 15 października. Kursa rozpoczną się niepóźniej jak 1 listopada.

POWRÓT UCHODŹCÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że powrót ludności do powiatów Augustów, Sokółka, Suwałki i Sejny jest dozwolony bez formalności i ograniczeń.

PASEK POGRZEBOWY. Jak donoszą z Warszawy koszta skromnego pogrzebu dochodzą tam do 15.000 mk.

OTWARCIE SZKOŁY PODCHORĄŻYCH W BYDGOSZCZY. Wczoraj przybyli do Bydgoszczy na jutrzejszą uroczystość poświęcenia szkoły podchorążych kardynał Dalbor, minister spraw wojskowych jenerał porucznik Sosnkowski, dowódca D. O. G. Poznań jen. Raszewski i inni. Uroczystość poświęcenia rozpocznie się dzisiaj o godz. wpół do 9.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI WE LWOWIE. Wczoraj przybył do Lwowa minister sprawiedliwości Nowodworski.

DRUKARNIA POMORSKA. Donoszą z Grudziądza: Z inicjatywy Związku spółek zarobkowych powstała Tow. akcyjne pod firmą „Drukarnia Pomorska" z kapitałem zakładowym 20 miljonów marek. Firma zatrudniać będzie 150 zecerów. Do rady nadzorczej Towarzystwa weszli ks. patron Adamski. Na czele zarządu stanął b. podsekretarz stanu p. Poszwiński.

BRAK ADWOKATÓW W B. ZABORZE PRUSKIM. Z krakowskiej Izby adwokackiej komunikują nam:

Departament sprawiedliwości ministerstwa dawnej dzielnicy pruskiej stwierdza, że wielki brak adwokatów Polaków z tej dzielnicy uniemożliwia rychłe spolszczenie całego sądownictwa w tej dzielnicy. Wskazując na doskonałe warunki egzystencji dla adwokatów, na wielki rozwój przemysłu i handlu, oraz bardzo wzmożony ruch transakcyj majątkowych, apeluje ten departament do adwokatów Małopolski, by się jak najliczniej do b. dzielnicy pruskiej przesiedlali. Potrzeba adwokatów Polaków jest tem większa, że adwokaci Niemcy masowo dzielnicę pruską opuszczają.

Ruch reemigracji adwokatów Niemców jeszcze nie ustał, tak, że w najbliższej przyszłości ich liczba zmniejszy się niewątpliwie o 50 procent. Brak

adwokatów Polaków przerzuca cały niemal ciężar sporządzania polskich aktów prawnych na sądy i tak bardzo przeciążone. Apelując do adwokatów Polaków o przesiedlenie się do dzielnicy pruskiej, wyjaśnia Departament sprawiedliwości, że adwokaci Małopolski, życzący sobie tam się osiedlić, odbyć muszą przed otwarciem kancelarji adwokackiej jednoroczną służbę sądową w charakterze i z uposażeniem sędziego. Zgłoszenia wnosić należy do Departamentu sprawiedliwości ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Bliższych szczegółów udzieli kancelarja krakowskiej Izby adwokackiej.

KURS HARCERSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Jak donoszą z Bytomia, odbyło się w Patoce zakończenie kursu harcerskiego, pierwszego tego rodzaju kursu na Górnym Śląsku.

NIEMCY UNIEMOŻLIWIAJĄ ŚLĄZAKOM PIELGRZYMKI DO CZĘSTOCHOWY. Ponieważ Niemcy wszelkie środkami starają się przeszkodzić pielgrzymkom ludu górnośląskiego do Częstochowy, OO. Paulini wystąpili w pismach górnośląskich z publicznym protestem, w którym czytamy między innemi: „Rozumiemy dobrze, że dla Niemców nie jest wygodną religijność ludu górnośląskiego, bo stanowi ona potężną zaporę przeciwko ich zakusom germanistycznym. Rozumiemy, że solą w oku jest im Jasna Góra i pielgrzymka ludu górnośląskiego do niej, bo wiedzą oni, aż nadto dobrze, jak ten lud wzmacnia się tam w wierze, bo było lepiej dbać swojego czasu o to, by lud górnośląski nie był germanizowany przez swoich księży, by nie dawano mu w kościele zamiast polskiego języka i ducha polskiego, języka niemieckiego".

UWIĘZIENIE UCZONEGO POLSKIEGO. „Naród" podaje. Wacław Studnicki, archiwarjusz miasta Wilna i historyk ziemi wileńskiej, został aresztowany przez władze litewskie.

MASOWY POWRÓT REEMIGRANTÓW polskich i ruskich ze Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza z Kanady, zalewa falą tysięcznej rzeszy port w Havrze. Urząd polski w Paryżu jest w wielkim kłopocie przy dalszym transporcie tych emigrantów, przeważnie nie mających funduszów na dalszą podróż, dzisiaj bardzo kosztowną. Stwierdzono, że w Kanadzie rozwinięto agitację, wzywającą ludność Polski do powrotu z tego powodu, że w Polsce rozdawać się będzie grunta za darmo, a kto się spóźni, ten nic nie dostanie. Urząd polski w Paryżu poczynił kroki celem wstrzymania tej masowej reemigracji.

TRAGICZNE POŁOŻENIE JEŃCÓW POLSKICH W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą do „Narodu": Położenie przewiezionych z Prus Wschodnich do obozu w Minden, w Westfalji, jeńców polskich, jest wprost tragiczne. Jeńcy ci są to przeważnie funkcjonarjusze polskiej straży granicznej z ziemi łomżyńskiej i suwalskiej, którzy przed inwazją bolszewicką schronili się do Prus Wschodnich. Nadto znajdują się wśród jeńców żołnierze, przeważnie chłopcy w wieku lat 16, którzy dostali się do niewoli bolszewickiej, a następnie wraz z bolszewikami przeszli do Prus. Żołnierzy tych bolszewicy obdarli literalnie ze wszystkiego i w takim też stanie znajdują się oni obecnie w Minden, gdzie stanowią 46 procent ogólnej liczby internowanych Polaków. Obóz jeńców w Minden należy do t. zw. represyjnych, w którym Niemcy w czasie wojny umieszczali jeńców przestępców. Obóz ten składa się z drewnianych baraków o cienkich ścianach, bez okien a posiadających tylko niewielkie otwory oszklone, wysoko ponad drzwiami. Warunki takie sprzyjają rozwojowi chorób, które też w ostatnich czasach panują nagminnie. Codziennie kilku z jeńców zapada na jakąś chorobę. Niemcy żywią ich gorzej niż licho, gdyż trzymają się ściśle przepisów haskich, które przyznają na wyżywienie jeńca 2 mk. 30 fen. dziennie. Naturalnie za taką niską cenę nikt wyżyć nie może, i gdyby nie pomoc Komitetu wykonawczego robotników polskich, który dla nieszczęśliwych rodaków nie szczędzi trudów i kosztów, jeńców naszych czekałaby głodowa śmierć. Podobno władze niemieckie objawiły chęć uwolnienia tych jeńców pod warunkiem, że rząd polski zgodzi się na wypuszczenie takiej samej liczby jeńców bolszewickich, to znaczy 2300 ludzi.

NIEMIECKI STRAJK SZKOLNY W CZECHACH. Telegram z Pragi donosi: „Prager Abend Ztg." donosi, że dzisiaj rozpoczyna się w Czechach niemiecki strajk szkolny. Z dniem dzisiejszym zostają zamknięte wszystkie szkoły niemieckie w Czechach.

TRZĘSIENIE ZIEMI. W Mantui odczuto ubiegłej nocy silne trzęsienie ziemi. Ludność obozuje pod gołem niebem.

KATASTROFA KOLEJOWA. W nocy na 8 bm. zderzył się pociąg jadący z Bolonji do Wenecji z pociągiem jadącym do Medjolanu. Zderzenie nastąpiło na moście na lagunach. Rozbiły się trzy wagony trzeciej klasy, lokomotywa oraz wagon pakunkowy i pocztowy. O ile dotąd można było stwierdzić, jest 23 zabitych. Liczba ofiar będzie jednak znacznie większa, ponieważ jest bardzo wiele osób ciężko rannych.

POLITYCZNE ZARĘCZYNY. Telegram z Bukaresztu donosi: Następca tronu Karol zaręczy się z księżniczką grecką Eleonorą, zaś księżniczka Elżbieta z greckim następcą tronu Jerzym.

UCIEKAJĄ Z PETERSBURGA. Według doniesień z Londynu, 200.000 osób uciekło już z Petersburga w ostatnich dniach, jak donoszą z Rewlu do „Daily Telegraph". Powodem głód i zimno. Od kilku dni brak w Petersburgu zupełnie chleba i wszelkich środków żywności. Stwierdza to „Krasnaja Gazeta" i „Prawda".

STATYSTYKA LUDNOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Według doniesień z Waszyngtonu, spis ludności w Stanach Zjednocz. wykazał 105.683.103 głów.

GŁÓD W CHINACH. Jak donoszą z Waszyngtonu, w Chinach umiera codziennie przeszło tysiąc osób z głodu, a przeszło 300 miljonów ludzi znosi straszne cierpienia z powodu braku żywności.

ŚLUB. W kościele OO. Kapucynów w Krakowie po błogosławiony został w sobotę 9 bm. związek małżeński p. Stefana Konst. Dziubanowskiego, porucznika W. P., syna dyrektora drukarni Związkowej, z panną Marychną Bolesławą Rychlicką.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Pan poseł", wieczorem „Tragedja Eumenesa".
Poniedziałek, 11 bm.: „Tragedja Eumenesa".
Wtorek, 12 bm.: „Tragedja Eumenesa".

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Chata za wsią", wieczorem „Ojczyzna".
Poniedziałek, 11 bm.: „Za dawnych dobrych czasów".
Wtorek, 12 bm.: „Ojczyzna".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem „Dobrze skrojony frak".
Poniedziałek, 11 bm.: „Ten, który chciał".
Wtorek, 12 bm.: „Ten, który chciał".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Niedziela, 10 bm. po poł.: „O czem dziewczęta marzą", wieczorem „Czar walca".
Poniedziałek, 11 bm.: „Księżniczka dolarów".

ZMARLI.
Stefan Kostrzeński, wiceprezes Związku ziemian, zmarł nagle w Warszawie w 39 roku życia.
Jadwiga z Zarembów Wolska, uczennica Uniw. Jag., nauczycielka, kierowniczka pracowni bjologicznej w Tow. miłośników przyrody, padła ofiarą wypadku kolejowego pod Otłoczynem.
Zuzanna Ostrowska, b. artystka dram. teatru Rozmaitości, która w swoim czasie zajmowała wybitne miejsce w zespole artystycznym tego teatru, a w 1899 r. obchodziła 35-lecie swej pracy, zmarła w Warszawie.

Jak zostać miljonerem

Możesz szczęsny schwycić los,
Mieć w swem życiu wieczne lato,
Miljon krągły schować w trzos,
Marek tysiąc łożąc na to!

Ugniótłszy los, jak wosk,
Ino odtąd pędzić życie,
Istnieć bez codziennych trosk,
Żyć nadal w dobrobycie!

Lecz by mogło to się stać,
Lśniłby mogła dola złota,
Lepiej, niż w biedności trwać,
Losom szczęścia otwórz wrota!

Jak to zrobić? Łatwo rzec!
Jeśli tylko kto chce tego,
Jeden sposób (o tem wiedz)
Już istnieje od pierwszego!

Oto przegląd ścisły zrób:
Oszczędzonej twej gotówki,
Odlicz tysiąc, no i kup
Obligację »miljonówki«.

Na nią może miljon paść,
Niech no ruszy los numerem!
Nic nie robiąc, będziesz waść
Najprawdziwszym miljonerem!

SKŁADKI

W administracji „N. Reformy" złożono:

Dla rannych żołnierzy w Krakowie: Ppor. Rudkowski 1000 mk., jako nieprzyjęte honorarjum przez dra Rutkowskiego.

Dla wdów i sierót po legjonistach: Henryk Schmaus 20 mk., Czaja Marcin 20 mk.

Na Tow. ratunkowe: Iseppi 300 mk.

Dla B. C.: K. J. ze Stafford Springs (Ameryka) 150 mk.

Na Biały Krzyż: Jan Trzebinski 500 mk., zamiast wieńca na trumnę śp. St. Eckikowskiego.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi szereg doskonałych utworów satyrycznych prozą i wierszem, dowcipów i anegdot aktualnych, humoresek itd. Zwracają uwagę wesoła historja „Epidemja propagandy", „wśród ochotników morskich", „Pseudo-demokracja" itd.

„OBRONY OJCZYZNY" numer 2 ozdobiony piękną winietą artystki malarki panny Tetmajerówny obfituje w szereg artykułów treści poświęconej sprawom obrony państwa. Pismo stoi na stanowisku pozapartyjnem, a ma za cel pilnowanie wspólnych interesów narodowych i państwowych. Z charakteru artykułów wynika, że jest ono zwrócone przedewszystkiem do żołnierza, któremu obok chleba codziennego potrzebny jest chleb ideowy. Pomiędzy artykułami wybija się szczególnie artykuł poświęcony sprawie szacunku dla władzy państwowej oraz artykuł poświęcony kultowi bohaterów pt. „Naród a bohater". Znaczną część wypełniają opowiadania i wrażenia.

35-lecie pracy pisarskiej.

(Jan Ursyn Zamarajew).

W dniu 6 b. m. obchodził 35-lecie pracy na niwie polskiego piśmiennictwa Jan Ursyn Zamarajew, znany nowelista i dziennikarz warszawski. Jubileusz przypadło p. Ursynowi obchodzić w Krakowie, dokąd po długiej lat ostatnich tułaczce przeniósł się i rozbił namioty na dalsze dni żywota. U nas, w Małopolsce, mniej znany, dobił się Ursyn popularności i uznania w Królestwie, gdzie większą część żywota spędził i przeważną część swego literackiego dorobku w tamtejszych złożył pismach.

Drogę swej literackiej pracy Jan Ursyn rozpoczął w roku 1885. Pierwsza jego nowela pod tytułem: »Ostatnie południe«, pojawiła się w »Kurjerze Warszawskim« w roku 1885. Niebawem potem zaczęły się i w innych czasopismach warszawskich pojawiać prace młodego literata. Nowelki jego, zbliżone rodzajem i formą do nowel Copeego i Mendeza, zyskiwały w ówczesnej dobie coraz szerszą poczytność. Pierwszy ich zbiór pod tytułem: »Pyłki« pojawił się w książkowem wydaniu w roku 1890, za nim poszły następne: »Na palecie«, »Szesnaście obrazków« i inne, które rychło wyczerpały się w handlu księgarskim.

Działalność literacka Ursyna przypadła na okres największych represyj cenzuralnych w Królestwie. Były to czasy Hurki, Apuchtina i Jankulia. Rząd carski nie mógł obojętnem okiem patrzeć na młodego, utalentowanego pisarza polskiego, który nosił nazwisko rosyjskie, a pisał po polsku. Jako urodzonego z ojca Rosjanina (choć z matki Polki), chciał go widzieć koniecznie w obozie rosyjskim, a jego gorącą polskość uważał za bunt przeciw imperjum rosyjskiemu. Był wówczas Ursyn członkiem redakcji poczytnego »Kurjera Codziennego«, gdzie nazwisko jego, stale pojawiające się w piśmie, drażniło oczy djejateli rosyjskich. Posypały się więc represje. W roku 1898 z rozkazu petersburskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, J. Ursyn-Zamarajew wraz z żoną (z domu Boguszewską) i dwoma synami, dziś porucznikami wojsk polskich) zesłany został w głąb Rosji na osiedlenie. Tam przez lat dziesięć borykać się musiał bardzo ciężko z przeciwnościami losu. A jednak nie uległ. Pozostał polskim pisarzem i polskim patrjotą. Z Rosji i Syberji pisywał licznie, najczęściej już bezimienne korespondencje do gazet polskich (między innemi i do krakowskich). Przez czas jakiś był stałym współpracownikiem »Kraju« w Petersburgu. Przed wojną rosyjsko-japońską zwiedził Mandżurję i Chiny, a w czasie wojny był korespondentem czasopism polskich z Charbina i Mukdenu.

Gdy wrócił do kraju, został w roku 1904 kierownikiem wskrzeszonego w Wilnie »Kurjera Litewskiego«. Następnie założył »Dziennik Wileński«. W roku 1907—1910 był członkiem redakcji »Gazety Polskiej« w Warszawie. W tym czasie, w roku 1908, pojechał na Bałkany, gdzie, w Serbji zwłaszcza, w czasie aneksji Bośni i Hercegowiny, dał się, jako publicysta, poznać społeczeństwu serbskiemu. W Warszawie redagował także miesięcznik »Patrjotyzm Polski Ekonomiczny«, w którym propagował idee patrjotyzmu gospodarczego, jako warunku odrodzenia państwowego Polski. W roku 1910—1912 był naczelnym redaktorem »Kurjera Zagłębia« w Sosnowcu.

Wielka wojna zastała J. Ursyna w Kijowie na stanowisku naczelnego kierownika »Kłosów Ukraińskich«. Był tam również naczelnym redaktorem »Gazety Narodowej«, organu poważnego stronnictwa — Polskiej Centrali Demokratycznej na Ukrainie.

W roku bieżącym J. Ursyn-Zamarajew kończy 35 lat swej pracy literackiej i publicystycznej. Od kilku tygodni osiadł w Krakowie, dokąd przybył, wyrzucony inwazją bolszewicką z Wołynia, z ostatniej swojej placówki — był bowiem w Łucku redaktorem »Dziennika Wołyńskiego«.

Ponieważ młodsze pokolenie dzisiejsze nie zna utworów beletrystycznych J. Ursyna, przeto podaliśmy w ostatnich dwóch numerach jeden z »Pyłków«, charakteryzujący rodzaj talentu jubilata.

O plebiscyt na G. Śląsku.

W »Echo de Paris« podaje korespondent tego dziennika, p. Bonnefont, zarys projektu plebiscytowego p. Ponsot, jednego z wyższych urzędników komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku.

Plebiscyt powinien się odbyć w niedługim czasie, ale **termin listopadowy jest niemożliwy.** Trzeba najpierw ułożyć i skontrolować listy głosujących. Nie może się powtórzyć skandaliczna komedja na Mazurach. Jeżeli się chce w ciągu 21 dni przejrzeć jakieś dwieście tysięcy reklamacyj (takiej listy trzeba się spodziewać na podstawie doświadczenia na Mazurach), znaczy to zgodzić się z zamkniętemi oczyma na masowe oszustwa. Kontrola ścisła powinna być wykonana przed plebiscytem, a nie po nim. Pozwolić 360.000 Niemcom w postaci zorganizowanych i kierowanych band wtargnąć na Śląsk — to otworzyć wrota rozruchom. Komisja międzynarodowa w imię sprawiedliwości powinna zapobiec, aby głosowanie nie stało się farsą. Jeżeli na przykład dwanaście lat pobytu daje dopiero prawo głosu mieszkańcom kraju, dwanaście lat nieobecności powinny tego prawa pozbawiać.

Jeżeli długotrwały związek uważany jest za niezbędny dla wypowiedzenia się w żywotnej sprawie ze znajomością rzeczy, jest jasnem, że powinno być uznane, iż długa nieobecność odbiera Ślązakom z urodzenia niezbędną kompetencję w rozstrzyganiu o losie współobywateli. Takiego rozwiązania nie może przyjąć komisja międzysojusznicza. Ale Rada ambasadorów winna ją do tego upoważnić, a nawet zachęcić.

Ludność miejscowa dostarczy 804.218 głosujących. Jeżeli nie będzie zastosowane żadne ograniczenie, wtargnie na Śląsk fala 250.000 emigrantów, która sfałszuje i zaleje wolę mieszkańców. Wyniknie z tego wojna domowa. Na krajowych cudzoziemców wywierać będą nacisk Niemcy, nastąpi handel głosami, połączony z systematycznem fałszowaniem dokumentów.

Trzeba nadto wzorem Szlezwiku podzielić teren plebiscytowy na kilka okręgów, w których plebiscyt odbywałby się kolejno i okręg nadgraniczny głosowałby pierwszy; do niego zaliczyć należy powiaty: rybnicki, rszczyński, katowicki, Królewską Hutę, tarnowicki, gliwicki. W przeciwnym razie w kraju, w którym uważano, że potrzeba 35.000 wojska niemieckiego w czasach normalnych dla utrzymania porządku, 14.000, a nawet 28.000 wojsk obcych byłyby niezbędne do zapewnienia wszędzie poszanowania dla woli ludności wobec gwałtów zewnętrznych. Pod tym względem kompetencja komisji międzysojuszniczej nie jest kwestjonowana i nie jest chyba rzeczą wątpliwą, że wypowie się ona w myśl najelementarniejszej słuszności.

Port w Gdyni.

Gdańsk, 10 października (PAT). »Dziennik Gdański« donosi, że **rozpoczęto roboty około budowy prowizorycznego portu.** Projekt budowy portu jakoteż wybór miejsca zaproponowała komisja, złożona z przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych i robót publicznych. **W Gdyni będą mogły być wyładowane okręty do 2.000 ton.**

Prezydent Francji o Polsce.

Korespondent »Gazety Warszawskiej« donosi z Paryża:

Dnia 29 września popołudniu odbyło się u nowego prezydenta Rzeczypospolitej przyjęcie ciała dyplomatycznego, akredytowanego w Paryżu. Na przyjęciu obecnych było w salonach Pałacu Elizejskiego z górą 300 dyplomatów. Byli też obecni wszyscy członkowie poselstwa polskiego z posłem Zamoyskim na czele, z którym prezydent Millerand rozmawiał nader życzliwie przez długą chwilę.

Odpowiadając na życzenia i powinszowania posła Zamoyskiego, który zawiadomił prezydenta, z jaką radością Polska przyjęła jego wybór do wiadomości, p. Millerand zapewnił posła, że uczuć swoich względem Polski nie zmienił, że jednem z jego zadań będzie nadal **zacieśnianie węzłów, Francję i Polskę łączących,** oraz dodał, iż życząc bohaterskiemu i okrytemu sławą narodowi polskiemu wielkości, pomyślności i pokojowego rozwoju jest niewątpliwie tłumaczem uczuć całego narodu francuskiego.

Lloyd George przeciw pokojowi z Sowietami.

Amsterdam, 10 października. (PAT). Na zgromadzeniu narodowej partji robotniczej w księstwie Walji oświadczył **Lloyd George** w mowie, wygłoszonej w kwestji rosyjskiej, że **nie ma żadnego celu zawierać pokój z rządem sowieckim,** rządem, który nie budzi żadnego zaufania i nie dotrzymuje słowa i pod maską przyjaźni stara się wytworzyć w Anglji atmosferę niezgody.

Rozruchy rewolucyjne w Rosji.

Z Paryża donoszą pod datą 7 bm.:

Sytuacja w Rosji przedstawia się według przeglądu, zestawionego przez »Agence Union« w ostatnich dniach, jak następuje:

W Kronsztadzie wybuchł bunt marynarzy. Kilku komisarzy sowieckich skazano na śmierć i wyrok wykonano. Na dwóch torpedowcach nastąpiły wybuchy. Celem stłumienia rewolucji sowiety przysłały oddziały mongolskie. Nastąpiły krwawe represje. **Kronsztadt uległ zbombardowaniu.** W Petersburgu panuje nieopisany popłoch. Tak zw. sowiet północny opuszcza miasto. W Moskwie bolszewicy **zamordowali przeszło 700 więźniów politycznych.** Jest to odwet za bunt przeciw dyktaturze bolszewickiej w Petersburgu.

W Niżnim Nowogrodzie groźne rozruchy. Garnizon zbuntował się i zorganizował straszliwy pogrom. **Całe dzielnice uległy zniszczeniu.** Żołnierze schwytali, osądzili i rozstrzelali kilku członków miejscowego sowietu. W ostatnich dniach września powstanie nie było jeszcze stłumione. Oddziały wysłane przez Moskwę, aby wymordować powstańców, dochodziły dopiero do miasta. Postawa ludności jest wyraźnie przeciwbolszewicka.

Pod Kijów podchodzą od strony Fastowa liczne oddziały powstańcze. Garnizon czerwony musiał wysłać przeciw nim dwadzieścia tysięcy żołnierzy z ogólnej liczby 25.000. W Żytomierzu wybuchnął bunt wśród wojska. Rozpoczęły go rezerwy, które komisarze chcieli wysyłać na powstrzymanie ofensywy polskiej. Wielu mieszkańców poniosło śmierć.

W Charkowie Winniczenko utworzył nową dywizję sowiecko-ukraińską. Miała ona tworzyć rdzeń nowej armji czerwonej ukraińskiej. Dywizja ta **zbuntowała się i odmówiła pójścia na front południowy.** Machno podchodzi pod Charków. Na południe od miasta toczą się gwałtowne walki pomiędzy słabemi oddziałami komunistów a zwolennikami Machny. Miejscowy sowiet charkowski doniósł do Moskwy, że chłopi buntują się. Szczególnie silne wrzenie panuje na południu Rosji. Między komisarzami wojskowymi a cywilnymi na froncie południowym wybuchła jawna nienawiść. Pierwsi trzymają stronę Trockiego, drudzy Lenina i nie chcą się z tamtymi porozumiewać.

Zmierzch bolszewizmu.

Paryż, 9 października. (PAT). (B. K.). »Petit Parisien« dowiaduje się z Finlandji, że w armji czerwonej wybuchły poważne bunty. **Trocki ma być ranny.** Bolszewicy zamierzają podobno opuścić Persję i Baku.

Stanowczość Francji wobec Niemiec.

Paryż, 9 października. (PAT). (Telegraphen Comp.). Rząd francuski nie będzie się sprzeciwiał planowi konferencji genewskiej, zażąda jednak wypełnienia dwóch warunków, a mianowicie, **że wszelkie porozumienie z Niemcami w sprawie odszkodowania musi przewidywać środki przymusowe na wypadek, gdyby Niemcy zobowiązania nie dopełniły.** Przed rozpoczęciem rokowań w Genewie musi nastąpić ustalenie jednolitego programu państw koalicyjnych.

Pokój łotewsko-niemiecki.

Berlin, 8 października. (PAT). (B. K.). Nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych pokoju między Łotwą a Niemcami.

Konferencja w Brukseli o sanacji Europy.

Bruksela, 10 października (PAT). Havas. Międzynarodowa konferencja finansowa ogłasza tekst rezolucji, przedłożony konferencji na posiedzeniu czwartkowem, jednogłośnie zaakceptowany. Rezolucje, dotyczące kwestji finansów publicznych, zgodne są z tem, co już poprzednio zostało ogłoszone. Główne zasady w tym zakresie są następujące: równowaga budżetowa, wyrzeczenie się bezwzględne wszelkich wydatków nadzwyczajnych i nieprodukcyjnych, ograniczenie nawet nadzwyczajnych wydatków produktywnych, możliwie najdalej posunięte zredukowanie wydatków na zbrojenia, z uwzględnieniem potrzeb, wywołanych koniecznością, zagwarantowanie bezpieczeństwa kraju. W sprawie zbrojeń konferencja wyraża życzenie formalne, ażeby Rada Ligi narodów porozumiała się z rządami poszczególnych państw w celu przeprowadzenia powszechnej redukcji olbrzymich ciężarów, jakie powodują zbrojenia, bardzo poważnie narażające na szwank możność podjęcia rozległych prac nad odbudową wszystkich krajów, które pogrążone zostały w nędzy na skutek spustoszeń i długotrwałej wojny. Konferencja daje wyraz nadziei, że Liga narodów zarządzi z całą energją wszystkie środki niezbędne dla powyżej przytoczonych celów.

W sprawie walutowej konferencja wyraża życzenie, aby został ułożony tekst inflacji banknotowej, szerzącej się w szeregu krajów. Banki emisyjne muszą być zabezpieczone od wszelkich wywieranych na nie wpływów politycznych. Inne długi krótkoterminowe winny być skonsolidowane, albo ewentualnie stopniowo spłacane. Państwa, które odbiegły od systemu złotej waluty, winny do tego systemu powrócić. W sprawie handlu międzynarodowego dezyderaty przedłożone konferencji stwierdzają zgodnie, że nieodzownym warunkiem wznowienia handlu międzynarodowego jest przywrócenie prawdziwego pokoju. Konferencja daje wyraz nadziei, że Liga narodów nie ominie żadnej sposobności ku temu, aby zagwarantować zupełne przywrócenie pokoju i trwałe jego utrzymanie, oraz że również każde poszczególne państwo poczyni wszelkie usiłowania, aby stopniowo przywrócić wolność handlu, kasując wszelkie dotychczasowe sztuczne ograniczenia, wywołane przez wojnę.

KONIEC KONFERENCJI W BRUKSELI.

Lyon, 10 października (PAT). Konferencja w Brukseli odbyła w czwartek plenarne posiedzenie, na którem zatwierdzono sprawozdanie komisji. W piątek skończyły się prace konferencji. Przewodniczący delegacji francuskiej wyjechał do Londynu, zastąpi go wiceprzewodniczący Avenol.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 9 października 1920.

		ofiar.	żąd.
4% listy zast. kolej. Banku kraj.		80'—	82'—
	Transakcja		81'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.		96'—	98'—
	Transakcja		97'—
Polski Bank Przemysłowy		500'—	550'—
Bank Małopolski		600'—	650'—
	Transakcja		625 —
Ziemski Bank Kredytowy		380'—	420 —
Polskie Tow. handlowe		430'—	500'—
Handl. spółka akc. „Impex"		225'—	275'—
	Transakcja	235'—	240'—
Zieleniewski		2250'—	2350'—
	Transakcja	2290'—	2300'—
„Górka" fabryka cementu		2000'—	2100'—
	Transakcja	2000'—	2050'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		1825'—	1925'—
	Transakcja		1875'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		4400'—	4600'—
	Transakcja	4450'—	4500'—
Polska Nafta		1450'—	1550'—
	Transakcja	1510'—	1525'—
„Cikos" T. A.		2600'—	2800'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		1600'—	1700'—
	Transakcja		1650'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zj.	260'—	280'—	260'—	280'—
Dolary kanadyjskie	210'—	225'—	210'—	225'—
Franki francuskie	18'25	18'75	18'25	18'75
Franki belgijskie	18'75	19'75	18'75	19'75
Franki szwajcarskie	43'—	44'—	43'—	44'—
Funty szterlingi	935'—	970'—	935'—	970'—
Marki niemieckie	440'—	460'—	440'—	460'—
Korony austrjackie	81'—	83'—	83'—	85'—
Korony czeskie			375'—	395'—
Korony szwedzkie	53'—	55'—	53'—	55'—

Transakcje: ruble dumskie po 1000: 91'—.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 9 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z 1915-16 wartość kuponu 0.28.8, żądano 215, poszukiwano 212. 6% 1917 za 100 marek 1.63.3 transakcje 99, żądano 101, poszukiwano 98, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.10.3, żądano 103, poszukiwano 101, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 2.67.2, transakcje 181 do 181'50, żądano 184, poszukiwano 179, 5% listy zastawne ziemskie wartość kuponu 2.37.5, 3% Warszawy wartość kuponu 0.22.2, transakcje 230'75 do 232'50, żądano 235, poszukiwano 231, 4½% m. Warszawy 0.20, żądano 216, poszukiwano 212, 6% banku kred. hipot. wartość kuponu 1.51.1, żądano 100, poszukiwano 96.

Waluty:

	Gotówka kup.	Gotówka sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	260'—	280'—	260'—	280'—
Dolary kanadyjskie	210'—	225'—		
Franki francuskie	18'—	19'—	18'—	19'—
Franki belgijskie	18'75	19'75	18'75	19'75
Franki szwajcarskie	43'—	45'—	43'—	45'—
Funty szterlingi	935'—	980'—	935'—	980'—
Marki niemieckie	430'—	460'—	430'—	460'—
Korony austrjackie	82'—	85'—	83'—	89'—
Korony czeskie			3'70	4'—
Korony szwedzkie	53'—	55'—	53'—	55'—
Korony duńskie	40'50	42'—	40'50	42'—
Korony norweskie	40'50	42'—	40'50	42'—
Leje	4'75	5'25	4'75	5'25
Marki fińskie			6'20	6'50
Liry	10'75	11'25	10'75	11'25
Floreny holend.	84'—	87'—	84'—	87'—

Transakcje: Ruble carskie po 500 — 300, 302'50 ruble dumskie po 1000: 88—82, ruble dumskie po 250 nienotowane.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 9 bm.: Amsterdam 9550, Berlin 558'50, Zurych 5000, Chrystjanja 4800, Kopenhaga 4500, Sztokholm 6150, marki niemieckie 547'50, lei 555, lewy 400, szwajcarskie 49'75 francuskie 20'25, włoskie 12'50, angielskie 1010, dolary 200, ruble 280. **Kursa w wolnym obrocie:** Zagrzeb 269—289, Budapeszt 96—106, Warszawa 114—130, nowe noty dynarowe 1075—1125.

SZWAJCARSKIE KURSA POCZĄTKOWE DEWIZ z 9 bm.: Berlin 9'85, Nowy York 624, Medjolan 26'85 Praga 8'15, Zagrzeb 5, Budapeszt 1'75, Bukareszt 10'70, Wiedeń 2'20, korony austrjackie stemplowane 1'90.

SZWAJCARSKIE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 9 bm.: Helandja 194'25, Nowy York 624, Londyn 21'95, Paryż 41'65, Medjolan 25'20, Bruksela 44, Kopenhaga 87'50, Sztokholm 124'50, Chrystjanja 86'75, Madryt 91, Buenos Aires 225, Praga 8'10, Belgrad 20, Zagrzeb 5, Budapeszt 1'77½, Bukareszt 11'70, Wiedeń 2'15, austrjacka korona stemplowana 1'80.

KURS MARKI POLSKIEJ W WIEDNIU PODNIÓSŁ SIĘ. (Wiedeń, 9 października). Na wolnym rynku walutowym notowano dzisiaj markę polską 1'86.

TARYFA NA KOLEJACH AUSTRJACKICH. „Allg. Tarif-Anzeiger" donosi, że nowa taryfa towarowa na kolejach austrjackich, która weszła w życie z dniem 15 października, będzie prawdopodobnie ważną tylko na sześć tygodni, ponieważ z dniem 1 grudnia br. nastąpi nowe podwyższenie taryfy kolejowej, a to dla wszystkich towarów, także dla węgla i koksu o 50 procent, dla drzewa opałowego o 30 procent, dla środków żywności o 25 procent.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Absolwentka

Uniwersytetu lwowskiego udziela lekcyj matematyki, fizyki, chemji i propedeutyki filozoficznej w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod M. W. 6853

Poszukuję kierownictwa poważnej firmy handlowej, względnie dzierżawy lub solidnej spółki. Zgłoszenia pod „Praca" do Biura ogłoszeń, ul. Sienna 12. 6852

Lektorka oraz panna do towarzystwa poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Lektorka" do Biura dzienników i ogłoszeń Majana Hupczyca ul. Jagiellońska 7. 6761 1 2

Oświadczam

iż żadnych długów nie płacę za swą żonę, p. Jadwigę Smołuchową.

6849 **Józef Smołuchz.**

Sprzedam:

kasę ogniotrwałą, szafę dębową na akta, piec i wannę emaljowaną do łazienki. Wiadomość: ul. Smoleńsk l. 22, u administratora, od godz. 1—3 po południu. 6854

Buchalterów (rek)

i rutynowanych sił pomocniczych buchalteryjnych poszukuje instytucja państwowa. Własnoręczne podania z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w Biurze „Ruch", ulica Szczepańska 9, dla „K. K. K." 6855

Ważne dla Gospodyń!

Pięć — 5 — kilo

mydła do prania, pełnoprocentowego, za 430 Mkp., poleca Dom handlowy **S. Binzer**, Kraków, ul Radziwiłłowska 15. Telefon 1419. **(Hurtownikom opust).** 6720 3 5

Ratujcie zdrowie!

Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość!

Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografją.

Dr Herbst: „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi". Choroby weneryczne. Środki ochronne, najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Jak rozpoznać zarażenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. Cena Mk 5—.

Dr Fruchtman: „Syfilis". Niewielka, lecz treścią bogata książka, zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, zawieranie związków małżeńskich, oraz dziedziczenie. Cena Mk 5—.

Dr J. Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Najbogatszy zbiór udoskonalonych, starych i nowych, środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 530 cennych porad z ilustracyami. Cena Mk 20—.

Dr Lyman-Sperry: „Życie płciowe zwierząt—ludzi". Treść: Płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucja. Choroby płciowe. Środki podniecająco-odurzające. Leczenie. Cena Mk 15—.

Dr Braun: „Samogwałt" u mężczyzn i kobiet, jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena Mk 15—.

Dr Krafft-Ebing: „Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych". Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. Cena Mk 30—.

Dr Karol Werner: „Masaż". Samouczek praktyczny. 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyji, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia łatwy, zrozumiały dla każdego. Cena Mk 15—.

Dr Ernest Fröbke: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci". Bogata treść, dużo cennych rad i wskazówek dla rodziców i opiekunów. 40 rozdziałów, 300 stronic tekstu. Cena Mk 10—.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Chcesz być odważnym, silnym i energicznym? Chcesz, by ludzie ulegali twej woli?" Praktyczny podręcznik hypnotyzmu zawiera wiele nowych rad i wskazówek. W 98 rozdziałach uczy, co czynić, by wpływać na ludzi, sugestjonować bez usypiania, odgadywać myśli, wyzbyć się pijaństwa, palenia, onanizmu, gry hazardowej. Cenne i praktyczne wskazówki, co robić, jak żyć, by osiągnąć powodzenie i szczęście.

Ćwiczenia psychiczne; najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu, usuwanie strachu, spotęgowanie woli, usuwanie złych nałogów i przyzwyczajeń. Duża książka, mnóstwo ilustracyj, wykwintna okładka, ostatnie wydanie. Cena Mk 95—.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Ratujcie włosy". Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów wysyła się bezpłatnie broszury, zawierające cenne wskazówki i rady.

Adres: Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ulica Piękna 25-12.

P. S. Książki wysyłamy po otrzymaniu gotówki, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. 6863

Zakład plisowania

ufrowania, ażurowania, endlowania i obciągania guzików. Kraków, ul. Starowiślna 47, oficyny. 6764 2 3

Najuporczywszy **Ból zębów** momentalnie i na długo uspokaja — nie niszcząc zębów — „Tadeolin" idealny dla dzieci

Hurtowna sprzedaż **St. Sierotwiński, ul. Sienna 12.** 6780 3 3

Skład drożdży

z fabryki księcia H. Radziwiłła w Balicach

w Krakowie, ul. Florjańska 55

(w podwórzu)

wysyła na prowincję drożdże codziennie świeże **spirytusowe**, pierwszorzędnej jakości, w paczkach po 5 lub 8 kg netto, pocztą za zaliczką, ewentualnie większe paczki koleją. 6749 3 5

Wdowa

po inżynierze udziela lekcyj, konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 8 0

Kupię

willę (pensjonat) o kilkunastu pokojach, ew. z ogrodem w Zakopanem, w dobrem położeniu. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod L. J. 25. 6535 3 3

Lekcyj

języka francuskiego po 12 mk za godz. lub za obiady, udziela rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Christiani, ulica św. Krzyża 7, I p, dla I. K. 6260 6 0

Balony szklane

z koszami na kwasy zakupi, ewentualnie w drodze kompensaty za kwasy, firma

Józef Jakobsohn

Kraków, ul. Wrzesińska 3. Telefon Nr 3065. 6742 2 2

Zdolny pomocnik

i ekspedjentka, tylko z działu papierowego, potrzebni zaraz. Zgłoszenia: A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska 9. 6 41 5 5

Wyborne w smaku i jakości

- tutki do papierosów -

„SAMARIS"

poleca fabryka

Władysława Pagacza i Sp.

w Krakowie. 6884 1 5

Fabryka blacharska i instalatorska

JULJAN TOKAR

KRAKÓW, ULICA SW. JANA 10.

Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574

wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, nasiadówki, samowary i t. p. — Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p.

(Posiada najlepsze referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma). 6763 2 4

Poszukuje się

kierownika tartaku

i wyrębu, katolika, gruntownie obznajomionego z manipulacją dębiny.

Zgłoszenia pisemne z dowodami uzdolnienia pod „Las" do Biura »Ruch«, Kraków, ulica Szczepańska 9. 6856 1 3



Sukna, szewioty, kamgarny

na ubrania męskie, kostjumy i płaszcze damskie

6810 poleca 2 3

w wielkim wyborze

po cenach umiarkowanych

FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5.

Własna pierwszorz. pracownia

Kamieniołom

18 morgów (ciosy i kamień łamany), pierwszorzędnego gatunku, **do wydzierżawienia** w zachodniej Małopolsce, 1½ klm od stacji kol., połączony kolejką z ładownią kolej. — Wiadomość w kancelarji adw. Dra Jurczyńskiego, Kraków, ul. Szczepańska 11, między godz. 3—6. 6858 1 2

„IMPEX"-BIELSKO

Bielsko-Bialskie Towarzystwo Importu i Eksportu

Spółka z ograniczoną poręką

(Wpłacony kapitał 2,230.000 koron).

Miejsce zakupna dla organizacyj konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych.

Adres dla listów: Impex, Sp. z ogr. por. w Bielsku.
Adres dla depesz: Impex Bielsko
Numera telef.: 492, 493.

Oddział: żywnościowy,
Oddział: dla obuwia,
Oddział: tekstylny,
Oddział: kompensacyjny,
Oddział: gospodarstwa domowego (naczynia, sprzęty kuchenne),
Oddział: tłuszczów i produktów tłuszczowych. 6639 2 4

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:

Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odbudowa świata. 4749 3 3

Bracia Mikołajtys

Kraków, ulica Poselska L. 18

polecają hurtownie i częściowo:

Konserwy jarzynowe. Kompoty: czereśnie, morele, rengloty i t. p. Sardynki w oliwie. Oliwę nicejską. Wasilję, kwiat i gałkę muszkat. Cynamon, goździki, pieprz i t. p. — Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczką. —

6528 3 3

Słynnej z dobroci

Kota polskiej pasty do obuwia

należy wyraźnie żądać wszędzie w pudełkach z firmą:

Stanisław Kot - - - - w Krakowie. 6844 1 3

Samodzielnego buchaltera-korespondenta

poszukuje się od 1 listopada 1920 r.

do przedsiębiorstwa fabrycznego z działu drzewnego w Kielcach.

Reflektantów uprasza się o nadesłanie zgłoszeń do skrytki pocztowej 77 w Krakowie. 6849 1 3

Ważne dla PP. Aptekarzy!

FLASZKI APTECZNE

Hurtownia i detaliczna sprzedaż.

Drobner-Kraków.

(Wysyłka natychmiastowa). 6796 3 3

Fabryka cykorji „ŁABĘDŹ"

zakupi każdą ilość po cenach najwyższych

cykorji surowej i suszonej.

Oferty franko wagon do **Głównej reprezentacji Łabędzkiej fabryki cykorji, Kraków, Wrzesińska 3.** 6531 3 3

Handlowiec-buchalter poszukuje kierownictwa poważnej firmy handlowej. Zgłoszenia pod „Rutyna" do Biura ogłoszeń, ul. Sienna 12.

6851

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 6628 6 0

Do hurtowni i kooperatyw

MYDŁA TOALETOWE

najdelikatniejsze, silnie pieniące się, w gatunkach od najtańszych do wykwintnych, mydło do golenia w proszku i w kawałkach 6845 1 3

WODĘ KOLOŃSKĄ

proszek do zębów i pastę do zębów poleca Sp. akc. **WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE, Warszawa ul. Złota 61.** - Cenniki i objaśnienia na żądanie.

Polski skład futer

Kraków, Rynek gł. 11 w podwórzu

przerabia i wykonuje **futra męskie i damskie oraz lisy** z własnych i dostarczonych materjałów. — Poleca również swój bogato zaopatrzony **magazyn futer w różnych gatunkach.**

Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz **przed sezonem zimowym.** 6745

Wyłączne zastępstwo

popłatnego, świetną możliwość zbytu i zarobku przedstawiającego, specjalnego artykułu z działu wyrobów metalowych jest na poszczególne okręgi

do nadania

osobistościom rutynowanym, poważnym.

Zgłoszenia z podaniem referencyj pod znakiem **„Grosses Einkommen B. 9246"** przyjmuje **Haasenstein et Vogler A. G., Wiedeń, I., Schulerstrasse 11.**

6756

Wywóz papieru!

Natychmiast do nabycia z polskiej granicznej stacji. 6760 1 2

Papier wszelkiego rodzaju, jakoto: bezdrzewny, konceptowy, średniej jakości, drukowy, pakowy, papy i t. d.

Specjalność: papier rotacyjny.

S. INSLICHT, WIEDEŃ, I., BAUERNMARKT 19.

Palto męskie

chustka duża, wełniana, zimowa, materja na płaszcz, 3¼ m., do sprzedania. Ul. Grodzka 33, I p., oficyna. 6812

Do sprzedania

trzy płaszcze: studencki, urzędniczy i gumowy, palto, ubranie, marynarkowe, smokingowe i frakowe. Ul. Mikołajska 10, I p., of., w drugim podworcu. 6813 2 3

Chłopca

do posług biurowych, od 14 do 16 lat, przyjmie zaraz Powszechny Bank Obrotowy, Kraków, Rynek główny 8. Podania ze świadectwami należy wnosić między godz. 9 a 10 przed południem. 6783 3 3

Do sprzedania:

kamienice z mieszkaniami we wszystkich dzielnicach, w Rynku głównym; realności z polem i ogrodami; kamienica z ogrodem, parterowa w Skawinie; w Zakopanem na fabrykę z mieszkaniem umeblowanem; folwarki i majątki w zachodniej Małopolsce; interesy przemysłowe, fabryki. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 6771 2 3

Pomocnik

handlowy znajdzie posadę w firmie **Lenert, Kraków, ul. Sławkowska 6.** 6795 2 2

Nauka języków w Instytucie Ansona

6663 5 5

(Kraków, ul. Szewska 17.)

rozpoczęta.

Posady magazyniera

poszukuje nadsztygar, samodzielny kierownik. Zgłoszenia pod „**Samodzielny**", Kraków, ul. Filarecka l. 15, I p. 6814 2 4

Srebro stołowe

kompletne, na 12 osób, do sprzedania. Obejrzeć można: ul. Dunajewskiego 1, IV piętro, w dniach 8, 9, 10 i 11, między godz. 2 a 4 po południu. 6819 2 2

Korespondentki

polsko-niemieckiej, znającej również buchalterję, do natychmiastowego wstąpienia poszukuje Krakowskie Towarzystwo handlowe, ul. Szpitalna 38. 6819 2 2

Służącego

z natychmiastowem wstąpieniem poszukuje Krakowskie Towarzystwo handlowe, ul. Szpitalna 38. 6823 2 2

Pannę biurową

z praktyką przyjmie zaraz Związek gospodarczy w Krakowie, ul. Meiselsa 20. 6842 2 2

150.000 Mkp.

ulokuję na I szą hipotekę kamienicy. Biuro „Opcya", Kraków, ul. Florjańska 44. 6836 2 2

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, parter, frontpierwsze drzwi na prawo. 20 6

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka 22. 6821 2

KAPUSTY KISZONEJ

w partjach wagonowych i pojedynczemi szaflami dostarcza 6661 3 3

Prądnicka fabryka kiszonej kapusty „Brassika"

Kraków, ul. Basztowa 17, I. p. — Telefon 1151.

Majątek ziemski

15 km od Krakowa szosą, całość 420 morgów z lasem z budynkami i inwentarzem, sprzeda 6835 2

Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości „Opcya", Kraków, ul. Florjańska 44

Siłę biurową

stenografującą i piszącą biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, przyjmie wielkie przedsiębiorstwo w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia pod „**Rafinerja**" do Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 6857 1 3

Kamienice

z wolnem mieszkaniem i bez, z komfortem sprzeda Biuro kupna i sprzedaży „**Opcya**" **Kraków, ul. Florjańska 44.** 6834 2 2

MYDŁO

do prania, niedościgniione w swej dobroci, nabyć można hurtownie tylko w Domu importowym

6372 4 5

BRACIA ROLNICCY

Kraków, ulica św. Jana L. 3.

ULSTRY, PALTA, RAGLANY i UBRANIA ZIMOWE

wykonuje podług najnowszych żurnali, ze znaną dokładnością, firma

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Telefon 3346. Kraków, ul. Podwale 5.

Skład i sprzedaż sukien!

6673 2 0 **Największy wybór w Krakowie!**

10-15 robotników (robotnic)

przyjmie zaraz większa francuska fabryka kołnierzyków gumowych w Lyonie. Tylko pierwszorzędne siły, z dobremi świadectwami i referencjami, mogą liczyć na uwzględnienie. Pieniądze na podróż i przyszłość zapewnione. Zgłoszenia z próbką przyjmuje pod „G. F. L." Biuro ogłoszeń „Mercur", Łódź, ulica Piotrkowska 82. 6846 1 3

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 47

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 51

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni I. K. Górski.